



Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Redaktor naczelny:

X. JOZEF KŁOS.

Telef.: Redakcyi 994. — Ekspedycyi 613.

Przedpłata kwartalna na poczeie i w agencjach 50 fen., z odnośnieniem do domu 65 fen., ze »Słowem Bożem« 15 fen. więcej.

»Przewodnik katolicki« jest zapisany jako »Przewodnik katolicki« Ausgabe A, ze »Słowem Bożem« jako »Przewodnik kat.« Ausgabe B.

Ogłoszenia przyjmuje ekspedycya:

Św. Marcin nr. 69.

Cena za 1 rządęk drobnego druku 30 fen

Ojciec św. Pius X udzielił dnia 22 kwietnia 1904 roku błogosławieństwa apostolskiego ś. p. X. Arcybiskupowi Stabilewskiemu jako założycielowi »Przewodnika«, głównemu redaktorowi, współpracownikom i wszystkim czytelnikom »Przewodnika katol.«

Rok XVII.

Poznań, dnia 19-go marca 1911.

Nr. 11.

Witaj, święty Józefie!

Witaj, Józefie, Patronie Kościoła,
Wysłuchaj ludu co do Ciebie woła,
I spiesz z pomocą nam wszystkim cierpiącym,
Dawaj na ziemi moc, siłę zebrzącym.

Witaj, Józefie! W niebiesiech na tronie,
Miej Kościół święty w potężnej obronie,
By z źródeł jego były życia wody,
Świętym pokojem odżyły narody.

Witaj, Józefie! W płomieniach czyśćcowych
Pospiesz z ratunkiem do sług Jezusowych,
Aby co prędzej Boga oglądali,
I z Tobą »święty« na wieki śpiewali.

Witaj, Józefie, na wiosennym łanie,
Gdzie tysiąc ptactwa rozlewa śpiewanie,
I duch wiosenny odradza kraj cały,
Otuchą poji biedny lud zbołąty.

Witaj, Józefie, z miłością, pokojem,
Bądź nam hetmanem co idziem przebojem,
I na tym świecie niech pokój zwycięży,
I świętym będzie ten naród siernięży.

Józef Nocek,
włościanin z Jodłowej.

ŚWIĘTY JÓZEF, rzemieślnik-cieśla.

»Judo, ciebie chwalić będą bracia twoi, ręka twoja na szyjach nieprzyjaciół twoich, klaniać ci się będą synowie ojca twego! Nie będzie odjęty scepter od Judy, ani wódz z biodr jego, aż przyjdzie, który ma być posłan, a on będzie oczekiwaniem narodów!«

»A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida, pokolenia czternaście. — a od Dawida aż do niewoli Babilońskiej pokolenia czternaście, — a od niewoli Babilońskiej aż do czasów Chrystusa pokolenia czternaście.«

»A Eleazar zrodził Matthana. A Matthan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Joasafa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, którego zowią Chrystusem.«

Młode pacholę, Dawid, syn Jessego, odebrawszy pomazanie oliwą z rąk ostatniego sędziego, Samuela, został królem żydowskim w roku 1061 przed Chrystusem.

Po śmierci Dawida, króla, proroka i psalmisty, i po śmierci syna jego, mądrego Salomona, w r. 981 przed Chrystusem, królestwo żydowskie rozdzieliło się na dwa odrębne królestwa. Przy jednym z nich, judzkim, pozostały dwa pokolenia patriarchy Jakóba, syna Izaaka, mianowicie: pokolenie Judy i pokolenie Lewi. Stolicą tego królestwa była Jerozolima.

W r. 606 przed Chrystusem królestwo judzkie popadło w niewolę babilońską za panowania króla babilońskiego Nabuchodonozora.

W r. 536 Judea idzie pod panowanie Persów.

W r. 330 Judea idzie pod panowanie Aleksandra Wielkiego, a więc: kolejno jest pod rządem Ptolomeuszów i królów egipskich i syryjskich.

W r. 167 przed Chrystusem rodzina Machabeuszów toczy bój za wolność ojczyzny do r. 63 przed Chry-

stusem, w którym to roku rzymski wódz, Pompejusz, zdobył Jerozolimę i podbił całą Palestynę.

Odtąd Judea jest już stale prowincją rzymską i znika z widowni historycznej jako samodzielne państwo żydowskie.

Według więc przepowiedni patriarchy Jakóba w Egipcie pokolenie Judy ciągle trzymało berło nad narodem w osobie panujących królów. Dopiero pod królem Herodem, berło od Judy przeszło w ręce nowonarodzonego Mesjasza, który był oczekiwaniem narodów.

W prostej linii od króla Dawida pochodził Jakób, ojciec Joasafa. Jednak członkowie królewskiej rodziny Dawida wskutek nieszczęść i klęsk politycznych zubożeli i stracili materyalne znaczenie.

Zachowali jednak powagę swego rodu w całości i w pośród całej Judei.

Jakób miał dwóch synów: Joasafa i Kleofa.

Joasaf był od dzieciństwa zdolny, roztropny i dzielnej cnoty chłopczyzna. Uczył się doskonale, łatwo i chętnie, nie dążył jednak do świeckiej mądrości. Umiłował księgi Pisma świętego, ćwiczył się z zapałem w ich zrozumieniu, a nawet przenosił nad wszelkie inne. Że jednak był ubogim, obrał sobie zawód rzemieślniczy i wydoskonalił się w stolarstwie i ciesielstwie. Jako bardzo zdolny i sumienny, czerpał ze swego rzemiosła dostateczne dla siebie utrzymanie. Po śmierci ojca swego, Jakóba, został przybrany jako syn przez stryja swego Helego, a po jego śmierci odziedziczył w spuściźnie domek w Nazarecie.

Cieśla Joasaf urodzony był w Betleem, mieście Dawidowem, w stronie południowo-wschodniej, na małym wzgórzu wśród oliwnego gaju; tam do dziś ukazują szczałki kaplicy, postawionej przez pierwszych chrześcian na pamiątkę jego tam przed laty siedziby.

Przebywał również w Nazarecie, jak poucza wielu Ojców Kościoła z czasów pierwszych wieków pochrystusowych.

Józef cieśla był to mąż »sprawiedliwy«, jak mówi Ewangelia; był cichy, roztropny, myślący, małomówny, pracowity, trzeźwy, miłosierny, ludzki i nie należał do żadnego stronnictwa, ani politycznego ani sekciarskiego. Pytany przez wielu zapaleńców o zdanie, co się dzieje w tej lub owej partyi, odpowiadał roztropnie: »Ławka moja na uboczu, zdala od gościńca«, czyli że w ówczesne spory nie mieszał się wcale.

Pytany o przekonania wyznaniowe, odpowiadał roztropnie i krótko: »Zakon Mojżesza chowam«. A był to czas wielkiego zamieszania w Judei; tworzyły się silne i zapalczywe partye polityczne i religijne. Wytwarzał się stan taki wskutek narzuconej Żydom tyranii w osobach tetrarchów obcych narodowością a na wskroś zepsutych moralnie. Przekonania polityczne łączyły się z religijnymi. Więc powstał okropny chaos, przejmujący zgrozą, gdy bliżej się przypatrzymy uczuciom, jakie te partye wytwarzały.

Spółeczeństwo żydowskie dzieliło się na: 1) faryzeuszów, 2) sadduceuszów, 3) esseńczyków, 4) zelotów, 5) nazarejczyków, 6) samarytanów.

Najniegodziwszą partyą byli faryzeusze i sadduceusze; ci byli przedstawicielami partyi ludzi dumnych, ambitnych, opierających wszystkie swe czyny na fałszu i kłamliwych pozorach. Sadduceusze nie wierzyli w nic, byli bogaci i oddani zmysłowemu uciechom. Te dwie partye piętnuje sam Chrystus:

»Wężowie, rodzaju jaszczurczy! Biada wam do ktorowie i faryzeusze obłudnicy! Głupi i ślepi! cóż większe jest: złoto czy Kościół, który poświęca złoto? Wodzowie ślepi, którzy precedzacie komara, a wiel-

błąda polykacie! Wiażecie brzemięna ciężkie i nie- znośne i kładziecie na ramiona ludzkie, a palcem swym ruszyć nie chcecie ich.«

»Wedle uczynków ich nie czyńcie, albowiem m- wia, nie czynią.«

Esseńczycy mieszkali koło morza Martwego, tr- dnili się rolnictwem, leceniem chorych, mieli wspólno- majątku. Brzydzili się krwawymi ofiarami i byli naj- łagodniejsi i najuczciwsi z pomiędzy tych sekt.

Zeloci byli fanatykami w przepisach religijnych

Nazarejczycy byli zupełnie odmiennych przekonań i usposobień; nie żenili się, nie strzygli włosów, zach- wywali ubóstwo i milczenie; nosili szaty brązowe.

Samarytanie uznawali tylko pięć ksiąg Mojżesza, wierzyli w przyjsie Mesjasza i byli zniechęceni przez Żydów z powodu zmieszanych małżeństw pod- czas babilońskiej niewoli.

Tak wielka ilość sekt sprowadziła wielką różnicę przekonań, zacięte walki i wściekłą wzajemną nie- nawiść.

Jerozolima była miejscem, w którym zbiegały się wszystkie te sekty, była stekiem zepsucia; wszystko złożyło się na skażenie obyczajów, na wypaczenie myśli ludzkiej. Na rozpasanie zmysłów, na zaślepienie rozumu, i objęło Jerozolimę ogniem, który trawił ją, nie mogąc jeszcze spalić.

Taki stan społeczeństwa w owe czasy nie był objawem rozstroju życia ludzkiego ani pierwszym ani ostatnim w dziejach historii.

Taka gmatwanina przekonań partyjnych bądź politycznych bądź religijnych lub obyczajowych po- wtarzala się i powtarza ciągle do dnia dzisiejszego. A im bardziej wylania się z pomiędzy warstw spo- łecznych lud, im bardziej na barkach tego ludu, two- rzącego podstawy społeczeństw, to jest na ludziach pracy ręcznej opierać się musi siła, tem jaśniej uderza nas postać tego cieśli Józefa, wielkiego wszystkich rękodzielników patrona.

Wśród tego zamieszania i zgnilizny ducha podzi- wiać musimy jego rozum, jego przezorność i umie- jętność zachowania się bez nadwężenia swoich prze- konań. Ten człowiek roztropny zakreślił sobie drogę życia, opartą na zakonie mojżeszowym, i śmiało nią kroczył. Ten człowiek pracy nie ulegał fałszywym podniętom ducha niezgody i tym sposobem szerzył i utrzymywał naokoło siebie spokój.

Złe widział — ale wiedział, że ani buntem ani słabym ludzkim rozumem zaradzić temu nie było podobna. Praca tylko cicha i ścisłe wykonanie za- konu publiczne zło powstrzymać choć w części mogło.

Józef, choć rzemieślnik, był wykształcony, biegły w znajomości Pisma św. i ścisły w zachowaniu prze- pisów zakonu.

Był pełen miłości, bo ludzie wyróżniali go zpo- śród siebie i dążyli do niego, tak jak się dąży do światła, które blyszczący w ciemności.

Odchodzili od niego z iskierkami, któremi duch sprawiedliwego obsypywał towarzyszy z zawodu, i roz- nosili te iskiereki w około i rozpalali poczucie pracy, jedności, spokoju i czystej a gorącej wiary.

Ten sprawiedliwy rzemieślnik pełen godności, pełen cnoty, prawdy, uczciwości, pełen miłosierdzia i miłości bliźniego, jest wzorem przewspaniałym dla całego zastępu rzemieślników i robotników.

Ten królewski a ubogi i pokorny cieśla podniósł stan ludzi pracy do godności tak wysokiej, o jakiej nawet żaden mocarz ani uczony zamaryż nie śmie.

Tak, żaden mocarz ani uczony, bo dla miłości tego rzemieślnika-cieśli sam Chrystus uchwycił w swoje

ęce Boskie i hebel i młotek i piłę i nabierzmował
rzemiosło swoim Boskim udziałem.

A jaką ten sprawiedliwy cieśla chował czystość
obyczajów i mowy! Ten anioł w ludzkiej postaci
ukochoał dziewictwo ciała i z niego Jehowie złożył
ofiare!

Do roku 45 życia przedstawia nam się Józef jako
człowiek nieskazitelny, religijny, pracowity, jako czło-
wiek podobny wszystkim ludziom zwykłym, tylko
wyniesiony ponad nich niezwykłą swoją wartością.

Od roku 45 życia Józef cieśla występuje w roli
zupełnie odmiennej, w aureoli cudowności. Ukazuje
nam się już wyraźnie jako wybraniec Boży.

W 45 roku życia Józef cieśla zostaje powołany
do wielkich, nadludzkich celów!....

Bóg powierza w ręce jego świętą dziewczkę,
uświęconą od jej poczęcia a przyszłą Matkę Zbawi-
ciela i Matkę rodu ludzkiego.

Ubogiemu cieśli zakwita różdżka w świątyni, na
kwiecieniu spoczywa ofiarna gołębia i wskazuje zgro-
madzonej radzie kapłanów, że tylko ten ubogi cieśla
godzien jest zaopiekować się świętą Dziewicą. Z na-
technienia i rozkazu Bożego cieśla zaślubia Przczystą
Maryę.

Łączy swój ślub dziewictwa ze ślubem Dzieweczki
i święcie przysięgi dotrzymuje.

Ubogi cieśla teraz staje się Opiekunem i przy-
branym Ojcem Boskiego Dziecięcia.

Ten zwykły dotąd człowiek odbiera teraz ciągle
rozkazy Boże, jak i co ma czynić dla bezpieczeństwa
Bożej Dzieciny.

Ubogi cieśla pracuje niezmordowanie dla swej
Rodziny i nie szczędzi ani na chwilę sił swoich.

Ten ubogi rzemieślnik piastuje teraz na swoich
twardych, spracowanych rękach Bóstwo!

Chroni do czasu człowiecze tego Bóstwa prze-
znaczenie.

Lat blisko 30 żyje z tym żywym Sakramentem
dzień i noc! Oddycha Bóstwem, karmi się jego sło-
dyczą, siłą, potęgą świętości.

Co było ludzkiego w tym cieśli, zanika teraz pod
wpływem bliskości Bóstwa.

Żyje teraz ten ubogi cieśla w niebie, żyjąc na
ziemi. Teraz już nie »sprawiedliwym« lecz świętym
się staje. A mimo to nie ustaje pracować!....

Pracuje ciągle i ciężko!....
I dobiega 75 lat życia!

Zgrzybiał święty cieśla! Zachorzał święty starzec!
Cierpiał długo, bardzo długo!

A przecież nie cierpienie go przerażało, o nie!
Nie skarżył się na cierpienie, na niemoc.

Nie choroba łzami oczy jego wypełniała!....
Ubogi, święty cieśla płakał na myśl, że umrzeć

musi!....
Więc ciężko mu było umierać?

Czy to dziwne? — nie.

Wszakże św. Józef na ziemi żył w niebie, wszakże
on żył stale, ciągle, nieodmiennie w komunii z Bó-
stwem. Śmierć miała go rozłączyć z Chrystusem,
z jego rajem świetlanym a pogrążyła go w otchłań
tęsknoty.

I płakał święty starzec i oczy wlepił w Jezusa
i wchłaniał w siebie zachwyt i ból!

Ciała nie żałował, ale duszę dławila tęsknota, jaka
czekała go po śmierci!....

Chrystus zrozumiał mękę białego starca; stanął
u jego wezgłowia, pochylił nad nim oblicze swoje
i skropił twarz swojego opiekuna łzami miłosierdzia,
technął w niego ufność i odwagę.

Położył rękę na czoło jego, pracą i wiekiem zo-
rane, przysłonił gasnące oczy roztęsknionego czło-

wieka, uciszył cierpienie i wziął jego ducha pod skrzydła
swojej miłości.

Już zasnął starzec-cieśla, już śpi do czasu!

A przy nim stoi jeszcze Bóg Człowiek!

A przy nim klęczy łzawa Matka-Zbawiciela!

A. B.

Św. Józef, patron umierających.

Opowiadanie misjonarza.

Jeden z misjonarzy irlandzkich, który przez 12
lat pracował nad zbawieniem dusz w południowo za-
chodniej Afryce, opowiada poniższe zdarzenie:

W czasie jednego z objazdów mego zakresu pracy
duszpasterskiej, tak wielkiego jak Anglia, zmyliłem
drogę i bląkałem się długo. Było to w suchej porze
roku, a nigdzie nie było widać śladu wody, jak da-
leko i szeroko. Wreszcie dostałem się do chaty sa-
motnej, przy której znajdował się staw. Przedstawiłem
się właścicielowi, osadnikowi holenderskiemu, jako mi-
sjonarz katolicki i prosiłem o pozwolenie napojenia
mojego konia, na co zgodził się chętnie. Powiedział,
że jest kalwińskiego wyznania, ale natychmiast dodał:

— To się dobrze zdarza, iż pan jesteś kapłanem
katolickim, gdyż w tym oto tylnym domku leży umie-
rający robotnik, który jest katolikiem.

Udałem się natychmiast do chorego, na którego
twarzy istotnie śmierć już wyryla swoje piętno. Gdy
mu oznajmiłem, iż jestem kapłanem katolickim i mie-
szkam w Kudtshorn, o 40 godzin stamtąd, dźwignął się
z trudem na posłaniu i odezwał się słabym głosem,
ale z wyrazem serdecznej wdzięczności:

— O! święty Józefie! Toż wiedziałem, że mi przy-
ślesz jeszcze przed śmiercią kapłana, który mi przy-
niesie pociechę w ostatniej godzinie.

— Co się zdarzyło z św. Józefem? — zapytałem,
a chory odpowiedział:

— Kiedy jeszcze byłem w kraju rodzinnym, w Ir-
landyi, dobra matka moja nauczyła mnie modlić się
codziennie: »Św. Józefie, uproś mi śmierć szczęśliwą!« —
i od tego czasu nie opuściłem tej modlitewki ani je-
dnego dnia. W 21 roku życia zostałem żołnierzem
i wkrótce potem wysłano mnie z moim pułkiem do
Afryki, do kraju Przylądka, gdzie właśnie wybuchła
wojna z Kaframami. Zanim opuściłem Irlandyę, udałem
się do mojej matki z pożegnaniem. Kiedy się roz-
łączaliśmy, rzekła jeszcze do mnie: »A nie zapominaj
o modlitewce do św. Józefa!« Przrzekłem jej to
i dotrzymałem słowa. Wojna skończyła się, czas
służby minął i ja pozostałem w kraju Przylądka. Naj-
bliższy mojemu miejscu pobytu kapłan był oddalony
o 130 godzin drogi, w Kapsztacie. Później przybyłem
do tej osady i przebywam tu od lat kilku jako robo-
tnik. W ostatnim czasie dowiedziałem się, że obecnie
w Kudtshorn znajduje się kapłan katolicki i udałem
się tamdotąd, jakkolwiek już byłem cierpiący, ponie-
waż od dawna pragnąłem coraz goręcej przyjęcia Sa-
kramentów św. Przybywszy do Kudtshorn dowiedzia-
łem się ku mojemu wielkiemu smutkowi, że jesteście
Ojcie w podróży. Czekalem tydzień cały napróżno
i wreszcie powróciłem dotąd, ponieważ nie mogłem
pozostawać dłużej poza domem. W drodze z powro-
tem pogorszył się stan mojego zdrowia, a gdy przy-
byłem wczoraj, uczulem się śmiertelnie chory — i oto
teraz św. Józef przysłał mi kapłana!

Pozostałem przez noc przy tym dzielnym czło-
wieku, udzielając mu Sakramentów św. i modliłem się
z nim aż do ostatniej chwili życia.

O pożytkach Mszy świętej.

Wyłożyłem ci, kochany czytelniku, w poprzednim artykule, że Msza święta jest najdoskonalszą ofiarą uwielbienia Boga, dziękczynienia, prześlągnięcia i uproszenia. Z tego łatwo możesz wywnioskować, jakie pożytki ofiarowanie, słuchanie albo odprawienie każdej Mszy świętej przynosi, czyli jakie z niej wypływają owoce.

Skoro — jak się udowodniło — Msza święta jest tą samą ofiarą, co ofiara krzyżowa, możemy z niej odnieść te same pożytki i owoce, jakie nam Chrystus Pan przez swoją mękę i śmierć na krzyżu wysłużył. W niej bowiem składamy Bogu dar najkosztowniejszy, t. j. Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew Syna jego jedynego. Nic nie może być miłszem Ojcu Przedwiecznemu nad ten dar nieskalany. Żaden dobry uczynek, nawet post najsurowszy, nie może go tak skłonić do przebaczenia ludzom ich winy grzechowej, jak kiedy widzi Syna swojego jednorodzonego ofiarowanego i ofiarującego się za rodzaj ludzki na ołtarzu. Dla tego twierdzą Ojcowie Kościoła, że nie ma nic pożyteczniejszego dla człowieka, nic skuteczniejszego dla biednych dusz w czyściu, nic lepszego na zaskarbiecie i zasłużenie sobie zbawienia wiecznego nad słuchanie i ofiarowanie Mszy świętej. Przez jedną Mszę św. wyświadcza się Bogu daleko większą i przyjemniejszą przysługę, aniżeli przez największe posty i umartwienia i praktykowanie wszelkich cnót chrześcijańskich. Sobór trydencki bowiem mówi wyraźnie: »Koniecznien przyznać musimy, że wierni Chrystusowi żadnej tak świętej i Boskiej sprawy wypełnić nie mogą, jak właśnie przez słuchanie tej straszliwej Tajemnicy, w której ofiara ożywiająca codziennie składa się przez kapłanów na ołtarzu«. To samo odnosi się do służenia do Mszy św. i zamówienia jej na pewną intencję.

Główne i najważniejsze pożytki i owoce Mszy św. są następujące:

1. Tym, którzy słuchają jej w stanie łaski uświęcającej czyli wolni od grzechów śmiertelnych, *pomnaża* też łaskę uświęcającą. Jak wielkiem to dla nas jest dobrodziejstwem, zrozumiemy dopiero, jeżeli zważymy, że łaska Boska uświęcająca jest największym dobrem dla człowieka, bo zapewnia mu żywot wiekuisty w niebie. Skoro człowiek jest już w stanie łaski Boskiej, czyli przyjacielem Pana Boga, natenczas każdy dobry uczynek powiększa mu ten stopień łaski Boskiej, czyli wiąże go jeszcze ściślejszymi węzłami przyjaźni z Panem Bogiem. Ale żaden dobry uczynek nie może w takim stopniu pomnożyć i ścięsnąć tę przyjaźń z Panem Bogiem, jak słuchanie lub odprawianie Mszy świętej, ponieważ — jak się wyżej powiedziało — ofiara bezkrwawa jest ze wszystkich uczynków najlepszym.

2. Pomnażając stopień łaski Boskiej, *pomnaża* Msza św. równocześnie *stopień chwały niebieskiej*. Im miłszem bowiem jest człowiek Panu Bogu, na tem większe wyszczególnienie w niebie sobie zasługuje.

3. Ponadto wyjednaje Msza św. każdemu słuchającemu jej z uczciwością i nabożeństwem *powiększenie łask uczynkowych*, a więc dodaje nam siły do przewyciężenia pokus szatańskich a ochoty do pełnienia dobrych uczynków, wlewa w duszę otuchę w nieszczęściach i nawiedzeniach Pańskich i wznieca zapal do wytrwania w dobrem i zbawienia duszy.

4. Nareszcie uprasza nam odprawienie czy też słuchanie Mszy św. wielorakie *błogosławieństwo Boskie* w naszych doczesnych sprawach i przedsięwzięciach. Stąd też jest pobożnym zwyczajem u wiernych zama-

wiać Mszę św. u kapłanów na pewną intencję, *n. p.* o zdrowie, o odwrócenie nieszczęścia w inwentarzu, o błogosławieństwo w gospodarstwie i t. d. Tego co jedna Msza św. nieraz nam od Boga wyjednaje, nie kiedy zwyczajnemi modłami od niego wyprosić sobie weale nie możemy.

Takie są najgłówniejsze owoce ofiary Mszy św.; przypadają one w udziale całemu Kościołowi katolickiemu i jego pojedynczym członkom żywym jako i umarłym. Te owoce nazywają się powszechnymi, to znaczy, że są przeznaczone dla wszystkich członków Kościoła katolickiego. Boski Zbawiciel pozostawił Kościołowi swojemu Mszę świętą jako najdroższą spuściznę, aby mu była we wszystkich jego potrzebach i w każdym położeniu najobfitszym źródłem łask, pomocy i pociechy. Dla tego też kapłan jako jego *sługa* ofiaruje ją za każdym razem w imieniu i *intencji* Kościoła św., na jego dobro i wywyższenie a na zbawienie wszystkich jego dzieci, tak żywych jako i umarłych.

Cóż więc za szczęście dla nas należeć do takiego Kościoła, w którym są skarby tak niepojęte i łaski nigdy niewyczerpane! Ileż dobrodziejstw, łask i darów spływa na nas codziennie z każdej Mszy świętej, kiedy setki tysięcy kapłanów na całej kuli ziemskiej codziennie ofiarę bezkrwawą sprawiają! Jak bardzo powinniśmy więc cenić Mszę świętą, jak pilnie kwapić się na nią w niedziele i święta, a nawet w dni powszednie, jak nabożnie powinniśmy jej słuchać, jak często ją u kapłanów na swoją intencję zamawiać

Kapłan.

O królowej Jadwidze.

(Według książki biskupa Bandurskiego »Jadwiga«.)

X.

Powitanie.

Na tronie królewskim zasiadła Jadwiga. Niewypowiedzianie piękna. Niewysłowienie słodka. Wpół uśmiechnięta, wpół zadumana, patrzyła i wyglądała, kiedy tak on wejdzie.

Przybycie Wilhelma przeciągnęło się, bo on nieborak nie mógł się zdecydować i namyślić, czy aksamitną czy jedwabną włożyć na się suknię...

Obok Jadwigi zasiadli wszyscy dostojnicy. Wszyscy strojni tak jak na polskich rycerzy i obywateli przystało, nie malowani i nie fryzowani, nie w pieszczonych niewieścich szatach, ale jako mężowie dzielni i nieugięci, jako stróże narodu i obrońcy kraju. A w pośrodku ich ona....

Gdy wszedł Wilhelm, królowa drobną, białą rączką poczęła go witać, radaby była jak ongi, dawniej, poskoczyć ku niemu, pobiegać, ująć go za obie ręce i bawić się jak dziecic. Ale ona już dziecicem nie jest. Ona ma koronę, ciężką, złotą koronę na głowie, ona musi dostojną powagę zachować, siedzieć sztywna i otoczona radą królewską.

Wilhelm idzie tak powoli, tak zimno, tak dziwnie patrzy. Jej się zdaje, że on nie ją podziwia, lecz swoje piękne aksamity podziwiać każe.

Na powitanie jego całe grono dostojnych mężów powstało. Wilhelm skłonił się im, skłonił jej i stanął przed królową. Mówił coś o tęsknocie, o miłości, o tem, iż szczęśliwym się czuje, gdy jest blisko niej. Ale mówił zimno, sztywnie, jak gdyby mu to z serca nie płynęło.

Jadwiga zaś szczerze i z uśmiechem szczęścia odpowiadała:

— Pojechało poselstwo do matki, — mówiła mu otwarcie, — przyniesie odpowiedź, wtedy wszystko się zmieni na dobre, wtedy to, na co czekaliśmy długo, stanie się rzeczywistością. Nie gniewaj się, nie miej żalu, iż tu na zamku ciebie nie mogę inaczej przyjąć, ale cierpliwości tylko trochę, potem będzie inaczej.

Jadwiga zachwycona była widokiem Wilhelma, choć i nieco zdziwiona. Wyobrażała sobie, że zmężniał, urosł, że jest rycerzem w całym tego słowa znaczeniu.

A odkąd do Polski przybyła i widziała dzielne, wspaniałe postacie naszych hetmanów, naszych wojewodów i rycerzy, co jak orły niewstrzymani byli w locie i nieugięci w czynach, odkąd i Wilhelma wyobrażała sobie takiego. Teraz jednak widzi, że jestto piękna i barwna postać, ale wypieszczona i wychuchana, jak roślina w cieplarni chowana.

Wilhelm znów patrzy na nią i podziwia jej piękność, lecz zdaje mu się, że ona za mało nim olśniona, więc przebiega mu myśl nagła:

— Szkoda! Może w atlasie byłbym lepiej wyglądał!

Panowie nie mówią nic. Siedzą niemi, poważni, surowi. Wilhelm czeka, czyli nie rzekną mu jakiego słowa, iż są szczęśliwi, gdy go widzą, iż ścielą się pod jego rozkazy, iż otwierają mu i serca i podwoje zamku. Ale nie. Chwila posłuchania skończona. Wilhelm się kłania, żegna, oddaje ukłon radzie królewskiej, przechodzi przez komnatę krokiem pełnym gracy, a Jadwiga z tronu schodzi dziwnie niespokojna.

Nie czuje się tak szczęśliwa, jak się tego spodziewała. Czegoś jej nie dostaje do szczęścia, o jakim marzyła, coś jej zgasiło złociste słonko, a ona nie wie, co i kto.

... Kilka dni przeszło. Jadwiga wyglądała powrotu posłów z Węgier, mając to przekonanie, iż przyniosą odpowiedź taką, jakiej potrzeba jej do szczęścia, a wtedy już wszystko pójdzie bez trudu i cierpienia.

Lecz posłów nie ma. Aż jednego dnia przychodzi Spytek chmurny i milczący. Elżunia coś pomiarkowała, więc pyta:

— Wrócili posłowie?

— Wrócili.

— I cóż?... — Cóż?... —

— Biedna królowa!

— Jakto? Matka?

— A tak..., Matka za 200,000 złotych sprzedała córkę... Powiedziała, że przy zaręczynach był układ, jeśli która strona zerwie zaręczyny, musi zapłacić 200,000. Ona zerwie zaręczyny, jeśli Jagiełło zapłaci Niemcowi....

Gdy tak rozmawiają narzeczeni, Jadwiga wybiega szybko na podwórzec zamkowy. Obaczyła Włodka Ogrodzieńca, który z posłami jeździł, więc wybiegła i pyta:

— Widzieliście matkę? Cóż matka?

— Przywozimy wam, miłościwa Pani, i pozdrowienie i zlecenie....

— Jakież zlecenie? Mówcie!....

— Królowa matka wszystko oddała na panów rady.

— Co?

Otworzyła oczy, wyciągnęła rękę, usta zacisnęła tak, że aż kropla krwi trysnęła. Stała jak skamieniała. Błada się tak zrobiła, iż myślał Włodek, że omdlewa. Chciał wody podać, chciał wołać o pomoc, lecz królowa niby z bólu zbudzona, cichszym nieco głosem poczęła szeptać:

— Tak matka powiedziała, tak powiedziała....

Wróciła, chwając się prawie. Szła przez komnaty pół żywa, aż Elżunia ją wiodła, lękając się, by nie padła zemdlona.

Gdy znalazła się sama w swej komnacie, klękła przed ukrzyżowanym Chrystusem i długo, długo, ika-jąc modliła się....

.... Minał tydzień. Przeszło jeszcze dni parę. Jadwiga codziennie z tęsknotą wygląda, czyli nie przybędzie Wilhelm. Lecz dowiaduje się, iż panowie polscy wcale nie myślą go tu wprowadzać. Wilhelm przez swego śpiewaka-lutnistę przesłał Jadwidze swą skargę na panów.

— Książę czeka i prosi, ażeby mógł się z wami, dostojna Pani, widzieć. Na zamek nie wpuszczają, — powiada niemiecki chudy śpiewak.

Królowa zachmurzyła czoło, zacisnęła usta.

— Powiedz księciu, że będę się z nim widziała....

I niedługo, przy pomocy Gniewosza, który umiał się dostać do komnaty królowej, uradzono, iż u Franciszkanów wieczorem Wilhelm czekać będzie na przybycie królowej....

Wilhelm, ucieszony nadzieją rozmowy z Jadwigą, zaraz począł się troszczyć, w co i jak się ubrać. Czy czarno, czy fioletowo, czy w szafirowy aksamit? Czy wziąć dwa, czy trzy złote łańcuchy na szyję?

Tak rozważając bardzo ważne sprawy złożonych trzewików, sukien aksamitnych i loków zawijanych do koła twarzy, nie myślał wcale Wilhelm o tem, jak on powinien występować wobec królowej Polski, której nie lalki i nie próżniaka trzeba na towarzysza życia, ale męża umiającego nieść narodowi szczęście i sąsiadnie ludy szczęściem obdarzać....

Inaczej przysposabiała się Jadwiga. Ona choć młodsza od Wilhelma, poważniej patrzyła na wszystko. Choć dziewczica, mniej na swoje stroje zwracała uwagi. Miała w swej duszy jakiś majestat nie tylko królewskiej władzy, ale powagę wielkiego serca, miłującego nie tylko siebie. Zbierała się ona na widzenie z Wilhelmem, ale nie tyle szło jej o to, ażeby zabawić się i ucieszyć, lecz więcej o to, ażeby obmyśleć plan ich małżeństwa....

Wyjechała wieczorem w towarzystwie pani Emerykowej, Elżuni Emerykówny, Dochny, Golchy i innych panien. Wilhelm już czekał u progu. Powitał ją szczęśliwy, rozpromieniony, jak oczarowany jej widokiem....

Shczęśliwa, uśmiechnięta, szezebiocąca jak dziecko, królowa cudownie była piękną, a przy tej piękności młodej i świeżej, jeszcze wspanialej odbijała powaga myśli, rozsuta na czole....

— Byłam przynębiona i smutna, żaliłam się, — mówi Jadwiga, — ale teraz, gdy jestem przy tobie, o wszystkim, co czarne a przykre i bolesne, zapomniałam. Wilhelmie, wszak myśmy tak zrośli się uczuciem i tęsknicą, któż nas może rozdzielić?

— Ci polscy panowie, to są tyrani, to władcy bezlitośni, — mówił Wilhelm, biadając z namarszczonym czołem. — Traktują mnie, jak pacholika, czy oni nie rozumieją, jakie mam prawa?

— Nie miej żalu do nich — usprawiedliwia Jadwiga, — oni źle nie chcą, oni Polskę i Litwę mają na oku.

— Tak! Polskę i Litwę? A my co?... Nasze szczęście to drobnostka?....

— Widzisz, Wilhelmie, Chrystus uczy, iż kto dla niego poświęci się i zaprze, ten....

— Ale ja mam prawo do twej ręki i twego tronu.

Jadwiga stanęła nagle. Opuściła białą rączkę, spojrziała na Wilhelma, jakby go pytała chciała:

— Czyś ty nie słyszał, o czem mówiłam?

Ale Wilhelm bawił się złotą różą przy łańcuchu wiszącą i mówił dalej:

— Jeśli tak dłużej będzie, jeśli mną tak poniewierać będą, ja wykradnę ciebie i ucieknę do Wiednia. Polacy niech nie myślą, że ja, rakuski książę, ustąpię im łatwo!

Jadwiga ściągnęła brwi, patrzyła na Wilhelma badawczo, a potem rzekła:

— Nie! Jadwiga z Polski uciekać nie będzie. Jam Polsce przysięgę złożyła i jej nie złamię, a ty oblubieńcem moim byłeś od lat dziecińczych, zostaniesz nim i teraz. Nie dam sobie serca zniewolić i nie pozwolę, nie pozwolę złamać ślubu danego....

W tej chwili z wieży kościelny ozwał się dzwon wieczorny. Głos jego, jakby głos z nieba płynący, jakby głos słowa Bożego, uderzył o uszy Jadwigi.... i kiedy ona jeszcze raz powtórzyła Wilhelmowi:

— Nie pozwolę złamać ślubu tobie danego.... dzwonek jęcząc żałośnie, wołał:

— Chrystus woła! Chrystus woła! Chrystus woła!

Józef Ignacy Kraszewski.

CHATA ZA WSIĄ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Ej! — rzekł, zbliżając się Tumry. — Gdybyście mi to do waszej chaty zanieść pozwolili, lżejby wam było....

— Ależ wy idziecie w przeciwną stronę!

— Ja nigdzie nie idę.

— A biegliscie!

— At! na powietrze! żeby odetchnąć! Nalykałem się dosyć iskier i dymu.

— Toście się i wy zmęczyli?

— Ej! nie!

To mówiąc, wziął Tumry gałęzie, zarzucił lekko na ramiona i zrobiwszy w ten sposób znajomość z dziewczyną, poszedł z nią razem ku wiosce. Wieś była niedaleko, ale czas! czas! to niepojęta zawsze zagadka: w krótkiej chwili można całą wypowiedzieć duszę. Co oni tam wypowiedzieli sobie!?!... cały żywot i wszystkie nadzieje!

Gdy się zbliżyli do chaty Lepiuka, Tumry i Motruna byli już doskonale znajomi. On wiedział wszystko, co był powinien; ona знаła całą przeszłość Cygana. W marzeniach i rozmowach doszli tak do podwórka i już Motruna, przypomniawszy sobie, że ojca tu zastać mogą, chciała odebrać swój »oberemek« a Tumrego odprawić, gdy głos donośny przeklęstwem ich obduził oboje. Lepiuk stał oparty o wrota z fajką w rękę; patrzył i takim srogim wzrokiem mierzył córkę i jej towarzysza, że w Motrunie serce zastygło ze strachu.

— Ho! ho! — zawołał stary, — co to ty sobie myślisz, włócząc się po nocy z Cyganami! Patrzajcie-no ją! A i tyś śmiały, obdartusie, żeś się już do gospodarskiej córki przypotyła! Co to się znaczy?

Tumry cały się oblał krwią i zimnym potem a Motruna już była znikła przez przełaz, uciekając przelekła i zmieszana, gdy się zebrał na odpowiedź:

— A cóż to tak wielki grzech, żeś waszej córce pomógł?

— Obejdzie się bez tych posług! — drwiąco zawołał stary, ale ze złością źle pokonaną. — Ruszajcie sobie swoją drogą a nie róbcie tu znajomości, bo się

czasem poznać możecie z kijem dębowym, który stary Lepiuk trzyma na córkę i na nieproszonych gości.

To rzekłszy, ołwrocił się stary cały drżący i wytrząsając popiół z fajki, mruczał pod nosem:

— Ha! tego mi tylko brakło, żeby się znowu krew cygańska do mojej przyplątała! Ej! *Bynka ciawa!* (dyabli syn), patrzajcie, już się powąchali! Ale ja to Motrunie wybije z głowy! Taki krew krwią — Cygan jej pachnie! Nie można się wytrzeć z tego cygaństwa; tyle lat pracuję, żeby ludzie o niem zapomnieli, a tu mnie ono znowu włązi w drogę. Trzeba wcześniej zaradzić; a to powiedzą, że Cygan stary umyślnie ją swojakowi poswatał. O! o! niedoczekanie wasze!

I biło staremu serce. Wpadł do chaty, gdzie już córka około pieca się związała, zasapany od gniewów ledwo hamowanych.

— Słuchaj-no, Motruna! słuchaj! nie odwracaj się i nie udawaj mi, że w garnku głowę chowasz i uszy. Ze mną żartów nie ma. Co tobie do Cyganów? co Cyganom do ciebie? Będzie źle, mówię, że będzie źle; ja tego nie zniosę. Ty gospodarska córka, a Cygany ci pachną.

Chwilę milczała dziewczyna, aż nareszcie podniosła głowę.

— A cóż to tak złego, — odezwała się po cichu, — że się przyczepił?.... Jam go nie prosiła o to.

— To go było odprawić.

Ruszyła ramionami.

— A jak mi i pomógł, to cóż się złego stało?

— Patrzajcie jaka mądra! ona mi tłumaczy! A wiesz ty, głupia głowo, od czego się złe zaczyna i jak się najlepsze kończy? Nie, dziś się nic nie stało, ale jutro już byłby ci znajomysz i poufalszy, pozajutro-bys tęskniła; a kto wie, możebym ci potem kijem za nim z chaty wyprosił!

Dziewczyna milczała.

— Ej wara! — dodał Lepiuk, rzucając się na ławę, — wara od takich znajomości! Z Cyganem nam nie ma družby; on jutro pójdzie w świat jak dziki zwierz, — a jak plamę po sobie na nas zostawi, staremu ojcu na siwe włosy! Nu! nu! Motruno, pilnuj się! ja nie daruję! ty mnie znasz.

W kilka tygodni, właśnie gdy we dworze już królowała Aza, Motruna i młody Cygan zbiegali się na wzgórzu za wioską, ale ostrożniej, oględniej, tak że ich ludzkie nie dojrzało oko. Motruna, pomimo bojaźni ojca, szła za dolą swoją; Tumry już był w sercu postanowił nie opuścić Stawiska i pozostać tu, gdy Cygani odejdą dalej. W nędzy, niedostatku, upodleniu rzadkie są gwałtowne namiętności: im także potrzeba słońca, swobody, spoczynku; ale gdy trafem zrodzi je serce, co o sobie nie wiedziało, buchają straszne, gwałtowne, niepoahamowane. Nic ich już nie złamie, bo cóż zagrozić może temu, co wszystkiego spróbował i doznał? W naszych salonach często wala miłość nie oprze się wrażeniu, jakie robi suknia wy-tarta; nie oprze się myśli, że kochać się będzie trzeba w lichym domku, w pracy, bez libery i bronzów: tam nie nie przeraża, nawet cielesne męki głodu, chłosty i żebractwa. Nasze przywiązania są jak kwiaty oran-żeryjne: nie wytrzymują ani ostrego wiatru, ani przy-mrozków; chłopska miłość — kwiat rzadki, kwiat, co w sto lat raz zakwita, ale przetrwać umie burze, chłód i boleść i uragać się przeznaczeniu.

Takiem wyjątkowym przywiązaniem był związek tych dwojga istot: w Motrunie przemogło ono nawet bojaźń ojca, w Tumrym nawet myśl, że dwie nędzy sto razy są cięższe od jednej. Oboje, nie zaklinając się i nie przysięgając, pewni już byli, że zwyciężą i ojca i ludzi i nędzę.

Gotowość obojga na wszelkiego rodzaju ofiary była jakby potrzeby ich przeczuć: poczęły się one szybko następując po sobie i nie dając opamiętać się dwom biednym istotom, których miłość podwajała poświęcenie. Nic nie ma skuteczniej podniecającego to

uczucie, nad tak zwane w języku starych romansów *przeciwności*; niejedna skłonność gwałtowna im winna rozwinąć swe i siłę. Przeciwność drażni i pociąga człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ojciec św. Pius X — redaktorem!

Jasny to chyba dowód, jak bardzo ceni Ojciec święty gazetę katolicką, skoro sam niegdyś wydawał i pisał gazetę!

Tak jest! Papież Pius X był założycielem i naczelnym redaktorem dwóch pism we Włoszech, z których jedno dotychczas istnieje. Kiedy był proboszczem w jednym z miast lombardzkich, założył pismo ludowe »La Fede« (»Wiara«) i przez kilka lat je redagował. Potem, gdy został biskupem w Treviso, założył w Wenecyi dziennik polityczny codzienny p. t. »La Difesa« (»Obrona«), przez kilkanaście lat je redagował i złożył jego redakcyę w ręce jednego ze swoich przyjaciół wtedy dopiero, gdy został księciem patriarchy weneckim i nie miał już wtedy czasu na redagowanie tego dziennika. Ale interesował się nim tak gorliwie, że nieraz zajmował się jego rozszerzaniem. Mianowicie brał kilkanaście egzemplarzy pisma, siadał do gondoli i odwiedzając swoich znajomych, zostawiał w każdym domu po jednym egzemplarzu »Obrony«. Dziennik ten do dziś dnia wychodzi w Wenecyi, a papież, chociaż ma w Rzymie o wiele większe organa katolickie, jak n. p. »Osservatore Romano« albo jak »Voce de la verita«, to zawsze z upodobaniem czyta swoją »Difese«.

Z tego także jasny dowód, że każdy katolik powinien uważać sobie za bardzo doniosłe zadanie, rozszerzać gazetę katolicką.

Największa bezbożność i zepsucie, burzenie wiary i zatruwanie dobrych obyczajów szerzy się dzisiaj

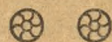
przez drukowane słowo. To też przez drukowane słowo trzeba wszędzie wprowadzać, »wciskać« po prostu prawdę, światło, obronę wiary i obyczajów chrześcijańskich.

Macie, kochani czytelnicy, wszyscy do tego sposobności.

Kwartał dobiega do końca, nowy rozpocznie się niebawem. To czas zapisywania gazet.

Niechaj każdy zapisze »**PRZEWODNIKA KATOLICKIEGO**« na nowy kwartał, nie tylko dla siebie, ale niech także dba o to, aby inni, obojętniejsi dla dobrej sprawy, zaopatrywali się w to pismo.

Mógł Ojciec św. być założycielem i naczelnym redaktorem pisma, poświęconego obronie wiary, możesz Ty, kochany czytelniku i łaskawa czytelniczko, naśladować ten wzór i gorącym słowem zachęcić i pobudzić do dobrego dzieła: rozszerzyć »Przewodnika«, jedyne w diecezyi naszej pismo, poświęcone wprost obronie i utwierdzeniu wiary.



»**PRZEWODNIK KATOLICKI**« kosztuje wraz z wszystkimi dodatkami, jako to: »**OPIEKUN DZIA TEK**«, »**DOM RODZINNY**«, »**STRAŻ ŚW. JÓZEFA**« 50 fenygów na cały kwartał, z odnośzeniem do domu 65 fenygów, wprost z ekspedycji pod opaską 90 fen.; ze »**SŁOWEM BOŻEM**« 15 fenygów więcej.

Ze świata katolickiego.

Prześladowanie Kościoła św. w Portugalii.

Rada ministrów postanowiła odebrać biskupowi Oporto wszystkie dochody i zaważać go do opuszczenia biskupstwa, ponieważ mimo zakazu rządowego polecił duchowieństwu, by odczytano z ambon skonfiskowany list pasterski. Księża, których za odczytanie zakazanego listu pasterskiego uwięziono, przesłuchano przed prokuratorem. O wydalenie biskupa z Oporto stawił wniosek gubernator prowincyi.

Biskup diecezyi Oporto przybył do Lizbony, by stawić się u ministra sprawiedliwości. Żywioty socyalistyczne i masonskie urządziły przy przybyciu jego wrogą demonstracyę.

Wiadomości bieżące.

Prusy a Stolica św.

W kilku tylko słowach mogliśmy wedle telegraficznych doniesień zaznaczyć w ostatnim numerze ważne posiedzenie, jakie się odbyło w zeszłym tygodniu w pruskiej Izbie deputowanych. Dawno nie panowało tam takie ożywienie, jak tego dnia, w któ-

rym miały rozpocząć się drugie rozprawy nad etatem wyznań i oświaty. Na galeryach dla publiczności nie było ani jednego miejsca wolnego, a przy stole rządowym zasiadli wszyscy ministrowie wraz z swym prezesem, kanclerzem Rzeszy niemieckiej, p. Bethmann-Hollwegiem. Powodem tego ogólnego zaciekania były znane czytelnikom naszym rozporządzenia Ojca św. przeciwko t. zw.

modernistom,

to znaczy tym, którzyby chcieli zastosowywać naukę Kościoła św. do ducha czasu. Papież wymagał, aby uczeni katolicy i kapłani składali przysięgę, że w swej pracy naukowej trzymać się będą zasad Kościoła św. Każdy widzi, że to jest sprawa czysto wewnętrzna Kościoła katolickiego. Tymczasem protestanci w Prusiech roszczą sobie prawo do mieszania się do wszystkiego. Wiedocznie świta im w głowie walka kulturalna, do której znowu wzdychają.

Wielkie poruszenie

w całych Niemczech wywołały rozporządzenia papieskie — jak stwierdził prezes ministrów, który zabrał głos następnie w imieniu rządu. Pan prezes ministrów przyznał, że sprawa przysięgi jest *tylko sprawą wewnętrzną Kościoła katolickiego*, zarzekał się, że nikt nie chce wznowienia walki kulturalnej i ubolewał nad tem, że Ojciec św. przesłał listy do dwóch biskupów niemieckich nie porozumiewszy się poprzednio z rządem pruskim. Pan

prezes ministrów pruskich nawet oświadczył, że jeżeli stąd wynikną jakie nieprzyjemne skutki, wtenczas odpowiedzialną będzie Stolica święta, a nie rząd pruski.

Jasno i dobitnie

odpowiedział na wywody poprzednich mówców nasz X. Prałat *Stychel*. Rozporządzenia papieskie — mówił — są tylko sprawą Kościoła, do której państwo nie ma prawa wtrącać się. Jest to sprawa, która obchodzi wszystkich katolików na całym świecie, a zatem także katolików, którzy mieszkają w Niemczech. Kościół święty pragnął, aby nauka jego głoszona przez jego sługi, była czystą i nieskażoną. A to innowierców obchodzić nie może. Cała wrzawa, jaką urządzono w ostatnim czasie, jest skierowana ku zgębieniu Kościoła katolickiego. Wrogowie jego zazdroszczą, że w Kościele katolickim panuje jednolitość nauki, jakiej nigdzie nie ma i nienaruszona jedność wszystkich katolików w sprawach wiary. To ich kole w oczy i gniewa, więc dla tego urządzają naganą prawdziwą przeciw Kościołowi. A zwłaszcza wśród Polaków teraz agitacja protestancka wyteża wszystkie swoje siły, aby ich odebrać od wiary katolickiej.

Protestantyzuje się ziemia polskie

na gwałt przez szkołę. Buduje się wspaniałe budynki szkolne dla kilku albo kilkunastu dzieci protestanckich, a gdy świecą pustkami, zapycha je się dziećmi katolickimi, które uczy nauczyciel protestant. Nawet jeden z radców szkolnych przy egzaminie z religii protestanckiej oświadczył przy polskich dzieciach, którym wyjść nie pozwolono na ten czas z klasy, że nie Marcin Luter, tylko Pan Jezus założył kościół ewangelicki!

Własne podwórko

i przed własnymi drzwiami radził nasz mówca zamiatać wszystkim podługaczom ostatnich czasów przeciwko rozporządzeniom papieskim. Niech się nie mieszają do spraw cudzych, tylko pilnują swoich własnych, Izbie zaś i rządowi radzi, aby nie prowadzili całkiem zbytecznych rozpraw o rzeczach Kościoła, do którego nie należą, lecz aby postarali się raczej o sprawiedliwe uwzględnienie Kościoła katolickiego i mieszkańców katolickich państwa na szkole, w urzędzie i wszędzie tam, gdzie się należy.

W parlamencie niemieckim

także występowali posłowie na-i z żadaniami w imieniu ludności polskiej. Przy etacie poczt oświadczył poseł dr. *Trzeciński*, że Koło polskie popiera chętnie wszystkie wnioski, które mają na celu ulepszenie poczty, ale i w tym roku musi znowu skarżyć się na różne niedomagania. Przedewszystkiem potępia to, że urzędnikom zakazuje się używania polskiego języka w obec ludności polskiej, że urzędników Polaków przesiedla się w obce strony ze względów politycznych. Skarżył się także nasz mówca na to, że listonosze nie chcą przyjmować przedpłaty na gazety polskie i żądał energicznie równouprawnienia obydwóch narodowości.

Sprawy społeczne

omawiał w parlamencie poseł *Brejski* i wykazywał, że wyrzuca się pieniądze na polityczne rzeczy całkiem niepotrzebnie, udziela się zapomogi instytucjom, które mają na celu rugowanie Polaków z ziemi ojczystej, a zaniedbuje się tak ważnych spraw społecznych, jak troska o dolę robotników. Polskie towarzystwa, mające na celu podniesienie stanu robotniczego, doznają szykan ze strony władz policyjnych, które samowolnie tłómaczą paragraf językowy.

Odezwa do powiatu mogileńskiego.

Powiatowi mogileńskiemu przypadł w udziale zaszczyt wielki przyjęcia między siebie śmiertelnych szczątków naszego „króla czynu”, ś. p. X. prałata *Piotra Wawrzyniaka*.

Snać — mimo swej szerokiej działalności — nasz nieodżałowany ś. p. X. Patron szczególnie ukochał ten swój najbliższy teren pracy i sercem do niego przylgnął, jeśli na wieczny spoczynek sam sobie wybrał ustronne wzgórze cmentarne nad jeziorem Mogileńskim, podczas kiedy jego zasługi otwierały już niejako podwoje wielkich panteonów narodowych na przyjęcie jego szczątków. Jeśli Polska cała z uwielbieniem i wdzięcznością patrzyła na czyny wielkiego kapłana-obywatela, to dziś oczy też Polskę zwracają się ku mogile, kryjącej w sobie drogę jego szczątki.

Zdobyliśmy naszemu powiatowi słusznego mu przynależne prawo złożenia kości tego naszego Piasta na pograniczu między piastowskimi Kruświcami i Gnieznem, ale tem samem wzięliśmy na siebie poważny obowiązek uczczenia grobu jego pomnikiem, któryby — w miarę naszych sił — stał się godnym swojego przeznaczenia.

Do was więc, mieszkańcy powiatu mogileńskiego, zwracamy się z gorącą prośbą wzięcia udziału w składkach na nagrobek ś. p. X. Wawrzyniaka na cmentarzu w Mogilinie.

Nie wątpimy, że cały powiat, bez różnicy stanów, tak jednostki jak całe stowarzyszenia, mianowicie ci, dla których ś. p. Zmarły najwięcej pracował, złożą każdy swój grosz na cele pomnika!

Niech zwiędający z calej Polski miejsce wiecznego spoczynku króla czynu uznają, że powiat mogileński należycie spełnił zaszczytny, przez całą Polskę nań nałożony obowiązek.

Mogilno, 3 marca 1911 roku.

Komitet (z 34 nazwiskami).

Składki prosimy nadsyłać pod adr.: »Bank Ludowy« Mogilno.

— W *Mechach pod Książem* odbędzie się 24, 25 i 26 b. m. renowacja zeszłorocznej misji św. i to znowu pod kierownictwem OO. Redemptorystów.

— *Czytelnia dla kobiet w Pleszewie* urządza dnia 19 marca b. r. o godz. 8 wiecz. na sali hotelu »Victoria« obchód ku uczczeniu pamięci Maryi Konopnickiej.

Zarząd.

Z życia naszych rodaków na obczyźnie.

— *Bochum-Rienke*. Staraniem gorliwych rodaków a osobliwie druha Adama Noskowiaka założono w niedzielę, dnia 5 marca, w Bochum-Rienke Polskie Towarzystwo Wyborcze. Po referacie p. Wojciechowskiego od »Wiarusa Polskiego« i po przeczytaniu ustaw Tow. Wyborczego zapisano się na członków 52 druhów. Zarząd tworzą następujący druhowie: Jan Noskowiak, prezes (Rienke, Kanalstr. 52), Wojciech Wójcik, sekretarz (Rienke, Kanalstr. 30), Jan Skwierzyński, skarbnik (Bochum 5. Kleinedorfsstrasse 3).

— *Towarzystwo Wyborcze Dortmund I* donosi swym członkom, że w niedzielę, dnia 19 marca, o godz. 10 przed południem odbędzie się zwyczajne zebranie w lokalu p. Trotta, Oesterholzstr. 60.

Jan Światała, sekretarz.

Poradnik prawny.

I. K. Xiąż. Jeśli które z dzieci umrze, to majątek po niem, gdy matka też już umarła, przechodzi w części na ojca, w części na braci i siostry. Co do procentu i warunków spłaty majątku, to zająć trzeba do recesu spadkowego, który znajduje się w sądzie w aktach pozostałości. Poszczególne przepisów w tym względzie nie ma, gdyż w każdym poszczególnym wypadku mogą być inne umowy.

Panu L. Barikowiakowi. Bez przejrzenia papierów dokładniejszej rady nikt Panu udzielić nie może. To się rozumie samo przez się, bo krótkie listowne przedstawienie zawodzi. W tak ważnych sprawach kilka słów pisanie wcale a wcale nie wystarcza. Nadesłaj nam Pan przeto przynajmniej dokładne sprawozdanie z przyszłego terminu, a rady udzielimy.

Panu Kałmierzowi Kozłowskiemu. Koszt adwokackie ten adwokatowi zapłacić musi w pierwszej linii, kto mu dał upoważnienie. Czy żądać można zwrotu od kogo innego, to jest pytaniem późniejszym. Chcąc ten ostatni punkt stwierdzić, znać trzeba akta. Nadesłaj nam Pan je więc najpierw.

Panu S. S. Pan masz prawo podcinać korzenie i je zatrzymać, o ile przechodzą na stronę Pańską, jeżeli wyrządzają Panu szkodę, a sąsiad na zawezwanie Pańskie sam ich w wyznaczonym czasie nie poobcinał. (§ 910 kodeksu cywilnego.)

Panu Józefowi Gapińskiemu. Jeżeli kradzież dokonana została, a żyto skradzione dalej sprzedano, to rzecz dostanie się w każdym razie pod sąd, skoro komisarz spisał już protokół. Cofnięcie wniosku z mocy późniejszej umowy nie ma żadnego znaczenia, ponieważ kradzież taką karze się bez wniosku.

Panu A. M. 250. Trzeba postarać się o sądowe uregulowanie spadku, jeżeli znajdują się między interesantami jeszcze osoby małoletnie. Na ten cel jest potrzebny spis pozostałości po rodzicach. Być może, iż ten spis już dawno złożony jest w sądzie. To należałoby najpierw stwierdzić. Jeżeli zaś spisu jeszcze nie było, to trzeba by się natychmiast o tenże postarać. — Mąż zmarłej współsukcesorki w swoim i równocześnie w imieniu dziecka żądać może uregulowania spadku.

Panu N. N. w Stupi. Jest zasada, że niżej położony grunt przyjąć musi wodę wyższego. Nazywa się to po niemiecku: »Verschaffung der Vorflut«. W tym interesie udaj się Pan do komisarza.

K. Z. Pretensje za żyto, owies i robotę już się przedawniły. Można tylko skarżyć o pożyczki wraz z procentem za ostatnie dwa lata, jeżeli procent jest przyrzeczony. — Jeżeli ślub zawarł dłużnik po 1 stycznia 1900 r., to żyje już z mocy prawa w wyłączonej wspólności majątkowej. Kontraktem wszakże mógł ten stosunek prawny później zmienić.

Panu Antoniemu Szalla w Driedzinku. Na razie nie mamy stosownego miejsca, ale starać się będziemy osiągnąć potrzebne na ten cel informacje.

Pani Maryannie Schlegel. Jeżeli mąż żyje jeszcze, to wiedzieć musi, gdzie służył wojskowo. Po odpis paszportu niechaj się uda do komendy obwodowej, a udzielony mu zostanie za zwrotem kosztów w ilości 50 fen. Wtedy niechaj postara się jeszcze o świadectwo lekarskie, jako do pracy nie jest już zdolnym, i niech stawi wniosek u landrata o udzielenie renty weterańskiej. Wdowy prawa do renty tej nie mają.

Panu T. W. Mógłbyś Pan wtedy tylko wystąpić przeciwko pracodawcy, gdyby wypowiedzenie pracy było nieprawne. Czy zaś prawne lub nieprawne, to osądzić trzeba tylko podług kontraktu. Jeżeli kontraktowo

Dodatek.

Młyn wodny

do tego należą około 40 mg. pszennej ziemi, w tem 5 mg. łąki, budynki maszyn murów, stodoła w blochy, inwentarz: 6 szt. bydła, 2 konie, 2 maciory i 8 średniaków; wysianych jest: 17 ctr. żyta, 2 ctr. pszenicy i 2 mg. konieczyzny, jest z wszelkimi porządkami gospodarczymi od zaraz na sprzedaż. Cena 30,000 mk., wpłaty 8—10,000 mk., reszta hipoteka i własność na dłuższe lata. Zgłosz. przyjmują gospodarz Ignacy Matuszak, Zubura-Mühle, poczta i kolej Witaszyce, i Władysław Rybakowski, Koschmin, Tenfelstr. 201. Telefon 92.

Patenty

na wynalazki itd.

Dr. Maryan Kryzan
rzecznik patentowy.
Poznań Rycerska 33.

2 nowe powozy

wóz ciężarowy (rolwaga), używana bryczka, ręczne wózki, lekkie robocze wozy, używana maszyna do młócenia 16-cal. cepówka, dla braku miejsca, **tanio** na sprzedaż. (912)

Poznań W., Jeżyce,
ulica Cesarza Fryderyka 3.

GOSPODARSTWO

53 mg., budynki nowe, ziemia pod pszenicę, żyto i konieczyne, blisko Poznania, z żyw. i martw. inwentarzem za 34,000 mk. do sprzedania. Zgłosz. przyjmuje **A. Makówka, Poznań** — Posen, Moltke-Str. 23 —

Gospodarstwo

30 mg. żytnej ziemi, z dobr. maszyn budynkami, 6 klm. od Poznania, z inwentarzem żyw. i martw., jest na sprzed. Cena podług umowy. Zgł. do eksped. Przew. Kat. pod nr. 907.



Na sprzedaż z pow. przeprowadzki **3 konie, wóz, samochód i łańcuchowy pies.**

B. Breuer,
Główna p. Poznaniem
ulica Średnia (Mittelstr.) 11.

Zakład litograficzny **F. K. Ziolkowskiego i Sp. z Pleśzewa**, który z dniem 1. kwietnia rb. przeniesionym zostanie do Poznania, (ulica Cesarza Fryderyka nr. 39), poszukuje (973)

kilka wprawnych **nakładaczek** oraz kilkanaście pracowników do drukarni, introligatorni itd. Zgłoszenia przyjm. do 30-go marca w **Witkowski w Drukarni św. Wojciecha** (Sw. Marcin 69).

ZAKŁAD
lecniczo-gimnastyczny,
Klinika chirurgiczna,
Gabinet Röntgena
Dr. Nowakowskiego,
lekarza-specjalisty w chirurgii i ortopedyi.
Lipowa 2 (obok pl. Wilhelm.)

Telefon 1400

Koncertowe
(bardzo silne) czysto stroj. prima
HARMONIKI

po cenach fabrycznych.

2 klucze, 48 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	3.00	Niech każdy korzysta i drugim rozpowiada.
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana, większa mk.	4.00	
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana, większa mk.	4.50	Klarnety po 5, 6, 7, 8, 10 marek.
3 klucze, 72 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	5.00	
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	6.00	Cenniki darmo.
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, organ mk.	12.00	
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, organ mk.	12.00	
6 kluczy, 132 głos., 2 basy, okuwana, organ ff. mk.	17.00	

Adres **M. Danecki, Poznań**
(POSEN), św. Marcin 58 I piętro.

Wyszło w osobnej odbitec:
Gdzie prawda?

Rozmowy wśród podróżnych o najważniejszych i najczęściej zaczepianych prawdach wiary katolickiej.

Napisał **Prawdomir.**

Cena w oprawie Mk. 1.—, z przesyłką Mk. 1.10.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Odrotnie wysła
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań — Posen O. 1.

Dużą paczkę oryginalną o 2/5 funta
Scheuer'a podwójnego rycerza
Scheuer's Doppel-Ritter

tego doskonałego i jednak najtańszego dodatku do kawy kupując oszczędne gospodynie we wszystkich składach towarów kolonialnych — za tylko 20 fen. — Wszędzie do nabycia, także i paczki oryginalne za 10 fen.

Tylko prawd. z rycerzem św. Jerzym i z literą S w podkowiec.

Znak ochrony.

A. DENIZOT

właściciel szkółek
Luban-Foznań

poleca
wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki szparagowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Cenniki ilustr. na żądanie darmo i opłatnie.
Adres na listy: **Denizot — Luban** (Kr. Posen).

Mamy na sprzedaż:

folwark 328 mórg, w tem 30 mg. łąki, dobra rola drewnowana, nowy dom mieszkalny, 6 koni, 30 sztuk bydła, martwy inwentarz kompletny. Cena 105 tysięcy marek, wpł. 30 do 40 tysięcy marek.

folwark 305 mg., z borem, rola żytina, budynki obszerne i dobre, 4 konie, 2 żrebacki, 15 szt. bydła, 6 maciór, martwy inwentarz kompletny. Cena 76 tysięcy marek, wpł. 25 do 30 tysięcy marek.

120 mórg, w tem 20 mg. łąki, wszystko w jednym planie, rola dobra, 4 konie, 10 sztuk bydła, 30 świni. Cena 55 tys. mk., wpł. 20 tys. mk.

55 mórg, w tem 10 mórg łąki, budynki maszyn, dom mieszkalny przynosi osobno około 600 marek dzierżawy. 2 konie, 3 krowy. Cena 27 tys. mk., wpł. 6 tys. mk.

73 morgi z łąką, przeważnie pszenna rola, budynki dobre i obszerne, 2 konie, 6 sztuk bydła, 4 maciory, martwy inwentarz kompletny. Cena 39 tysięcy marek, wpłaty 15 tysięcy marek.

45 mórg z łąką, pszenna rola, budynki dobre maszyn, ogrodzenia murowane, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 26 tysięcy marek, wpłaty około 10 tys. mk.

80 mórg, w tem 25 mórg łąki, rola pszenna, dobre budynki, 2 konie, 15 sztuk bydła, 15 świni. Cena kupna 53 tysiące marek, wpłaty 20 tysięcy marek. 1 kilometr od miasta i kolei.

Hotel z kompletnym urządzeniem i własnym oświetleniem, kregielnia, ogród dla gości, 4 pokoje gościnne, 3 pokoje z 5 łózkami, 2 mieszki, kuchnia, także sala na I. piętrze. Stała cena 28 tys. marek, wpł. 9 tys. mk. Hipot. 29 tysięcy marek po 4%.

Zarazem poszukujemy większych i mniejszych majątków i prosimy właścicieli takowych się do nas zgłosić. (933)

Jedyna polska
fabryka kołowców
na Prusy Zachodnie.

Kto chce sobie mocne i dobre koło za pół ceny kupić, niech żąda katalog darmo.

Fabryka kołowców „MANDARIN“
Starogard, (Pr. Stargard 8).

Parcelacya.

We wtorek, dnia 21-go marca będę sprzedawać **gospodarstwo** w Targowisku, stacya kolejowa Stare Bojanowo, 105 mg. pszennej ziemi, włącznie trzykośnych łąk po p. Ludwiku Matyaszczyku. Nabyć można pojedyncze parcele, również resztówkę z budynkami każdej wielkości. Reflektanci na całość mają pierwszeństwo. Warunki kupna będą w terminie ogłoszone. Termin odbędzie się na miejscu w Targowisku od godziny 10 rano. Poprzednie zgłosz. przyjmuję

Fr. Papierz,
Kościan, Rynek 30.

Schwarz & Adamski
Krempa — Ostrowo
Kaliska ul. nr. 34.

Ubrania męskie marynarkowe 11⁵⁰ m.

z dobrych materii gładkich lub w paski

Ubrania męskie marynarkowe

w lepszym wykonaniu, z najmodniejszych materii, 19⁰⁰ m., 23⁰⁰ m., 27⁰⁰ m., 32⁰⁰ mk. i droższe.

Ubrania surdutowe — Kamizelki — Spodnie

Paletoty wiosenne 16⁵⁰ m., 22⁰⁰ m., 28⁵⁰ mk. i droższe.

Plaszcze sportowe — Plaszcze gumowe i od kurzu.

Garderobę podług miary

wykonują elegancko

po bardzo niskich cenach.

Sukna

krajowe i angielskie

w wielkim wyborze.

Próby wysyłam franko.

Ubranka dla chłopców — Paletotiki — Peleryny

poleca po znanych tanich cenach

K. Jgnatowicz POZNAŃ
Stary Rynek 67-69.



Posiadłość

moją, obejm. 6 mórg roli, z maszyn murowanymi budynkami, wszelkie narzędzia rolnicze i inwentarz pozostaną na miejscu, mam zamiar sprzedać. Cena kupna podług ugody. — Kościół i szkoła w miejscu. (928)

Właściciel **Jan Pyczak**
Słupia Nr. 68a, Kr. Rawitsch.

Restauracja w Poznaniu

w pobliżu 4 fabryk, z najlepszym powodzeniem prowadzona, jest każdego czasu na dogodnych warunkach z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Zgł. przyjm. **B. Jakowski**, Poznań-Posen O. 5, Blücher-Str. 10, parter. (935)

Poszukuje się od zaraz lub 1-go kwietnia r. b. (829)

kucharke

dobrze gotującą na pański stół do polsk., katol. domu, na wieś. Of. upr. się **Poste Restante Laskowitz WPr. No. 333.**

Znajdą

dobre i odpowiednie miejsca: gospodynie samodz. i pod dyktando z wykwin. i skromn. gotowaniem, kuchmistrzynie na wysoką pensję, bony frebl. I. i II. kl., panny-służące z prasowaniem mezb. bielizny i krawiecczyną, kucharki, praczki dworskie, niańki, pokojowe do dworu, panny do dzieci z krawiecczyną. Również chłopiec do kredensu, ogrodnik kawaler, etc. — Adres: (942)

Antonina Wesółowska

Procederowa pośred. posad. Gewerbsmäßige Stellenverm. Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18, I. Telefon 1645.

Robotnicy drenażowi

otrzymają stałą i dobrą pracę, jak tylko pogoda pozwoli. Zgł. u **szachtmistrzów w Lubiniu** pow. Kościański. Oporowku, Dambitschi i Wilhelmsau Kreis Lissa. — Później także w Rudniku, pow. Grodziski.

Od 1-go kwietnia r. b. poszukuje się (719)

córki uczciw. rodziców

chcących się wyuczyć dobrego gotowania, bez wzajemnego wynagrodzenia — oraz

wiejskiej dziewczyny

do pomocy pracze, na wysokie zastęgi. Zgłoszenia przyjm. **Dom. Siedlec per Briesen**, Kr. Schroda.

Dom. Popówko p. Szamotyły potrzebuje na 1-go kwietnia **porządną** (851)

familię roboczą

do akordu z dziewczką. Zgłosz. do zarządu dominialn.

potrzebuję **czeladzi stolarskich** na stałą pracę. **J. Puślecki** stol. Kuno-wo, Kunthal Kr. Schrimm.

Skromna dziewczyna

lub panna potrzebna od zaraz lub od 1-go kwietnia do czterech chłopców od 1—7 lat, łagodnego usposobienia, którzyby się chwilami także w handlu zajmować chciała. **Pelagia Fiebig, Strzelno.** (892)

Od 1-go kwietnia r. b. poszukuję 15—16 letniej

dziewczynki

do lepszych prac domowych. **Teofila Grzeszkowiak**, Posen W. 3, Lazarusstr. 1.

Małżeństwo bezdzietne

przyjm. **dziewczynkę** **sirotę** jako własne. Zgłoszenia piśmienne do eksped. Przew. Katol. pod lit. **I. S. nr. 944.**

2 czeladników i ucznia

potrzebuję od zaraz lub później. **Józef Nowak**, mistrz kowalski, Gniewkowo-Argenau.

Syn

uczniwych rodziców, mający chęć wyucz. się **mleczarstwa**, może się zgłosić od zaraz do **mleczarni w Ostrzeszowie**, (**Schildberg i P.**) Wynagrodzenie w pierwszym roku 90 marek. (975)

Ucznia

do składu towar. kolon., win i cygar przyjmie od 1. kwietnia 1911 **L. Kubacki**, Poznań, Półwiejska ulica 6.

Syna

uczniwych rodziców przyjmie w naukę **mistrz piekarski F. BABST**, Poznań, Głogowska ulica nr. 89. (708)

UCZNIA

w naukę **malarstwa** przyjm. **Tomasz Kuśnierkiewicz**, malarz pokojowy i dekoracyjny. **Pobiedziska** Pudewitz. (899)

Ucznia

chcącego się wyuczyć **stelmachstwa**, przyjmie od 1. 4. 11 **W. Tylkowski**, Zbąszyń, Bentschen.

UCZNIA

do handlu **żelaza i wyszynku**, przyjm. pod korzystn. warunk. **I. Stanisławski**, Żerków.

Poszukuję od 1-go kwietnia do składu tow. kolon. **destylacji i handlu win** (924)

2 uczni

z dobrego domu. **F. Radecki**, Krotoszyn.

dwulanie obelgi w numerze 9 Przew. nie dotyczy naszej fam. **Fr. Tyrzyk** z Kunowa.

Potrzebny od 1. 4. 11.

ogrodowy

żonaty, znający usługę i dokładnie obezn. w swym zawodzie. Zgł. z nadesł. kopii świad. z których tylko pięcioletnie będą uwzględnione. **Dom. Leśniewo** p. **Weissenburg** Kr. Gnesen.

Od zaraz lub od 1-go kwietnia potrzebuję (932)

szwajcara z żoną

która by mogła chlewną trzodą oprzątać. **Jan Kotecki**, Gozdowo p. Wiżeśnia. (932)

potrzebna **uczennica** do lepszej białej bielizny. **Helena Szkaradkiewicz**, **Sródk**a, Warszawska ul. nr. 4 (940)

I. Dodatek „Przewodnika Katolickiego“ Nr. 11.

Poznań, dnia 19-go marca 1911.

nie masz Pan zastrzeżonej dalszej pracy na tem samym miejscu, to też do-
magać się jej nie możesz. Przez to jedynie, żeś Pan tam już był 9 lat,
nie nabyłeś Pan żadnych praw do ciągłego zatrudnienia. Wyrzucić bez są-
dowego wyroku jednak nie wolno.

Panu Turkowskiemu. Towarzystwa polityczne muszą być zameldo-
wane z podaniem statutu i czołków zarządu. Policja winna udzielić na-
tychmiast poświadczenia, że zameldowanie nastąpiło. Niepolitycznych To-
warzystw nie potrzeba meldować. Bliższe wiadomości zawarte są w ustawie
o zebraniach i stowarzyszeniach, która w Poznaniu w r. 1908 wyszła (§ 3
i następne). — Gdzie istnieją Towarzystwa ludowe, które Pan masz na
myśli, nie wiemy. — Jeżeli agencję uprawiasz Pan procederowo, to musisz
Pan też i podatek procederowy płacić. Nie ma w tym względzie żadnej
różnicy, czy agencję przyjąłeś Pan od fabryki czy od głównego zastępcy.

Panu S. Olszewskiemu. W procesie żądaj Pan, aby skarżyciel
przedstawił rachunek szczegółowy, a Pan z swej strony przedstaw także
rachunek tych butelek, któreś Pan zwrócił. Na to, żeś Pan zwrócił, podać
musisz Pan świadków, a jeśli takich dowodów nie ma, deferować skarży-
cielowi przysięgę. Tak samo udowodnić Pan musisz, żeś Pan zapłacił.

Pani Klarze Niedźwiedzińskiej. Weksel byłby jeszcze ważny, gdy
był należycie wystawiony. Prawo do żyrantów — jeśli jacy są na wekslu,
upada, gdy nie zostanie założony protest przy płatności. Zresztą z powodu
Pańskiej pretensyi skarżyć można jeszcze, choćby nawet weksla nie było.

Panu Janowi Szczęsnemu w Łagowie. Wniosek o konsens budo-
wany staw Pan do komisarza i to piśmienny, z przedstawieniem całej spra-
wy i rysunku. Skoro nadejdzie odpowiedź odmowna, z powodu rzekomo
potrzebnego osobnego konsensu kolonizacyjnego, wnieś Pan zażalenie do
landrata, uzasadniając je tem, że konsens kolonizacyjny uważasz Pan za
niepotrzebny.

Panu Wojciechowi Dąbrowskiemu. Z mocy ustnej umowy żądać
sprzedaży lub kupna gruntu nie można, gdyż w tych razach potrzebny jest
kontrakt sądowy lub notaryalny. Zadatek uważamy za stracony, ale inne
pretensje sprzedającego za niuzasadnione.

Panu Adamowi Lipińskiemu. Prawo ubóstwa udziela sąd zawsze
tylko dla jednej instancyi. Skoro ta instancja się skończyła, stawić trzeba
ponowny wniosek o udzielenie prawa ubóstwa do instancyi wyższej. Świa-
dectwo policyjne wystarcza zwykle z instancyi poprzedniej, ale, gdy jest
bardzo stare, żądać sąd może nowego. Z apelacją spieszyć się trzeba,
ponieważ czas apelacyjny wynosi od dostawienia wyroku tylko miesiąc. —
Dziwimy się, że w tak bardzo ważnej sprawie piśmiennego nie zawarto
kontraktu. Obyłoby się teraz bez korowodów i zmartwienia.

B. K. S. L. A. Jeżeli stary budynek taki sam miał na stronę Pań-
ską okap, to też Pan nowemu sprzeciwiać się nie możesz. Jeśli policja

konsens udzieli, to Pan też zadowolnić się musisz, bo sąsiad większych
przecież praw nie żąda, tylko tych, które dotychczas miał.

Z bractw i stowarzyszeń.

— **Katolickie Towarzystwo służby żeńskiej pod we-
zwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Poznaniu.** Przypomina
się szanownym członkom wspólną Komunię św. w niedzielę, dnia 19 marca,
w kościele Dominikańskim o godz. 6 rano.

— **Zebranie Tow. polsko-katolickiego Terminatorów pod
wez. św. Alojzego w Poznaniu** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m.,
o godz. 3 w Domu św. Józefa. Zarząd.

— **Zwyczajne zebranie Towarzystwa „Pielgrzym” pod wezwaniem
Boga-Rodzicy** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 6 wiecz. na
sali Domu Katolickiego. Cześć Maryi! Zarząd.

— **Zwyczajne zebranie Tow. wstrzemięliwości „Jutrzenka”** odbę-
dzie się w niedzielę, dnia 19 marca, wieczorem o godz. 7½ na sali Domi-
kańskiej. Na porządku obrad wykład p. Andrzejewskiego, oraz inne ważne
sprawy. Zarząd.

— **Dortmund.** W kościele św. Trójcy odbędzie się w niedzielę,
dnia 19 b. m., rano o godzinie ¼9 Msza św. z kazaniem. Czas wielka
nocnej powieści! X. Mehler.

— **Dortmund.** Lekcja śpiewu Towarzystwa śpiewu kościelnego
„Cecylia” dla panów i pań odbędzie się w niedzielę, dnia 19 marca, o go-
dzinie 3 po południu na sali p. Teutenberga, Westerbleichstr. 62. Zarząd.

Skrzynka do listów.

A. B. Adres X. Kowalika: Koldrąb (Koldromb).

Składki.

Na pomnik s. p. X. Prałata Wawrzyniaka:

Od p. Wojciecha Jankowskiego z Panienki pod Górą odebraliśmy
7 m. 55 f.

Kalendarz Świąt: Niedz. 19 marca. *Józefa, Oblub. N. M. P.* —
Pon. 20. *Patrycyusza.* — **Wt.** 21. *Benedykta op.* — **Śr.** 22. *Bazylego m.* —
Czw. 23. *Katarzyny W.* — **Piąt.** 24. *Ireneusza b.* — **Sob.** 25. *Zwiastowanie
N. Maryi P.*

Adoracyę Najśw. Sakramentu mają następujące parafie: 19 marca.
Bonikowo i Łęgowo-Tarnowo. 20. Czacz i Łekno. 21. Czempin i Niemczyn.
22. Głuchowo i Panigródz. 23. Gryżyna i Srebrnagóra. 24. Rówiec i Wą-
grówiec. 25. Kościan i Żoń.

Poznań, dnia 15-go marca 1911.

Urzędowe notowania miejskiej komisji tar- gowej na targu zbożowym.

Za 100 kilogramów:	towar piękny	średni	pośledn.
Pszenica	19,30	18,50	17,60
Zyto	14,10	13,40	12,60
Jęczmień nowy	16,40	15,00	13,80
Owies	15,40	14,90	14,50

F. Mroczkiewicz, Stary Rynek 59.

Wielki wybór nowości na sezon wiosenny.

Materyały na kostiumy, suknie, bluzki, halki
alpakowe, morowe i płócienne.

Bielizna damska, męska i dziecięca

od skromnej do najwytworniejszej. (924)

Kołdry na wacie, firanki i dywany.

Kompletne wyprawy za M. 190. 250. 300. 500 i wyżej.

Szanownej Publiczności miasta **Wągrówca** i
okolicy donoszę uprzejmie, iż otworzyłem przy ul.
Szewskiej 23, w domu pana Schwarza
**skład garderoby męskiej
i podług miary.**

Polecam ubrania męskie i dla chłopców, paletoty,
płaszczki, bieliznę, kelnierzyki, mankiety, przódki etc.
Specjalnie wykonuję **ubrania podług miary**, pod
gwarancją za dobry krój po cenie umiarkowanej.

O łaskawe poparcie proszę

z wysokim szacunkiem

Józef Weymann

Wągrówiec, ulica Szewska 23.

Bilanz per 31. Dezember 1910.

Activa.

Kassa-Konto	1 925,52 M.
Sola-Wechsel-Konto	808 526,00 „
Prima-Wechsel-Konto	136 185,36 „
Kontokorrent-Konto	259 342,81 „
Hypotheken-Konto	739 000,— „
Bank-Konto	5 792,87 „
Reichsbank-Giro-Konto	25 493,47 „
Postcheck-Konto	266,37 „
Giro-Konto Dresdner Bank	2 436,73 „
Inventar-Konto	1,— „
Zinsen-Konto	1 617,70 „

Summa 1 980 587,83 M.

Passiva.

Kontokorrent-Konto	103 770,67 M.
Geschäftsanteil Konto	259 965,92 „
Spareinlagen-Konto:	
a) mit ¼ jährl. Kündigung	738 279,07 „
b) „ ½ jährl. „	692 059,56 „
c) „ jährlicher „	54 166,67 „
Konto pro Diverse	3 473,88 „
Spezialreservefonds-Konto	5 084,03 „
Reservefonds-Konto	35 593,71 „
Scheck-Konto	58 004,18 „
Inkassowechsel-Konto	328,27 „
Antizipando-Zinsen	8 049,95 „
Unkosten-Konto	250,— „
Reingewinn	21 561,92 „

Summa 1 980 587,83 M.

Bei Beginn des Geschäftsjahres betrug die Mitgliederzahl 878
Beigetreten sind im Laufe des Jahres 1910 68

Zusammen 946

Zum Schlusse des Geschäftsjahres sind ausgeschieden:

a. durch Aufkündigung	22
b. durch Tod	6
c. durch Ausschluss	12
	40

Mithin Mitgliederzahl bei Beginn des neuen Geschäftsjahres 906

Die Haftsumme betrug am 31. Dezember 1910:

aus dem 1. Geschäftsanteil: 946 Anteile à 500 M. =	473 000,— M.
aus dem 2. Geschäftsanteil: 34 Anteile à 500 M. =	17 000,— M.

Zusammen 490 000,— M.

Die Geschäftsguthaben sind gegen das Vorjahr um 16 021,66 M. gestiegen.

Pinne, den 11. März 1911.

Darlehns- u. Sparkassen-Verein zu Pinne e. G. m. b. H.

Wollenschläger. v. Glöbocki. Boguslawski.

Bilanz für d. J. 1910. — Bilans za rok 1910.

Activa-Aktywa.	Conto — Konto.	Passiva-Pasywa
—	Geschäftsanteile — Udziały	165 940 41
713 53	Kostenvorschüsse — Koszta proces.	—
1 733 885 60	... Wechsel — Wexle	—
—	Spareinlagen — Depozyta	1 439 284 77
—	Reservefonds — Fundusz rezerw.	50 951 80
—	Spez.-Reserve — Rezerwa spec.	31 219 85
—	Banken — Banki	73 299 75
22 500 00	Aktien der Bank Związku — Akcje	—
25 002 03	... Barbestand — Gotówka	—
—	Zur Dispos. der Gen.-Versamml. —	—
—	Do dyspozycji Waln. Zebr. ...	21 403 98
1 782 100 56		1 782 100 56

Mitgliederzahl am 1. Januar 1910 866
 Im Laufe des Jahres 1910 sind eingetreten 97
 963
 Wśród członków d. 1-go stycznia 1910 866
 Wśród roku 1910 wstąpiło 97
 963

Im Laufe d. J. 1910 sind ausgeschieden 21
 ausgeschlossen 13
 gestorben 11 45
 Auf d. J. 1910 gehen über 918
 Wongrowitz, d. 11. März 1911. Wągrowiec, d. 11. marca 1911.

Bank Ludowy Wągrowiecki
 Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
 K. Suszycki. T. Kronhelm. W. Lenartowski.

Na czas Wielkiego Postu!
 Najlepsza książka do rozpamiętywania gorzkiej Męki Zbawiciela
Wiązanka Mirry
 Rozmyślenia na cześć Przenajśw. Męki Zbawiciela i ćwiczenia duchowne z rozmaitych ksiąg pobożnych zebrane.
 Cena egzempl. Mk. 1,—, z przesyłką Mk. 1,10, w oprawie 1,50, z przesyłką 1,60.

Na Wielki Tydzień!
Nabożeństwo Wielkotygodniowe
 Modlitwy i objaśnienia ceremonii kościelnych na Palmową Niedzielę, Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę.
 Cena 75 fen., w opr. Mk. 1,—, z przes. 10 fen. więcej.

Obrzędy Wielkopostne
 Objasnienia ceremonii używanych w kościele katolickim w czasie Wielkiego Postu z szczególnem uwzględnieniem modlitw liturgicznych
 napisał **X. Witold Nowakowski.**
 Cena 30 fen., z przes. 35 fen.
 Odwrotnie wysyła
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
 Poznań — Posen O. 1.

Licytacja drzewa.
 W środę d. 22-go b. m. od godz. 9-tej sprzedawane będą w lesie w Pogorzeli sosn. klofty, pieńki i gałęzie najwięcej dającemu za gotówkę.
ZARZĄD.
 (948)

Trzy dobre rady!

a kto ich nie słucha, sam ponosi szkodę.



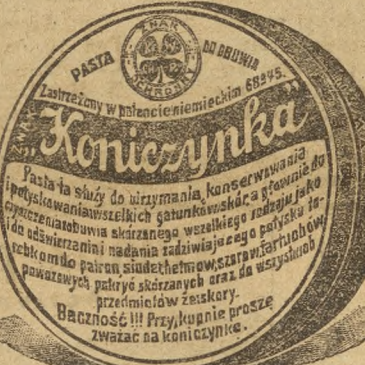
Ten proszek mydłany »Kacecha« najlepszy do prania. Proszę mi wierzyć, bo tysiące się już o dobroci przekonało. Cena za paczkę 25 fen. Za 25 próżnych opakowań, przesłanych mi do 15. 12. 11., większy podarek darmo.

Tak wygląda. Zważać przy kupnie!



Tylko ta mączka z polyskiem z znakiem ochronnym »Kacecha« jest najlepszą i niech nikt nie zaniedbuje jej zaraz nabyć.

Odbitka opakowania. Zważać przy kupnie!



Do obuwia czyszczenia radzić mogę tylko znanej pasty z »Koniczynką«. Cena za pudełko 20 fen.

Kupujemy tylko te trzy artykuły a nie innego, bo to są wypróbowane przez tysiące osób wyroby, a skoro w składach niektórych dawać będą w miejsce tych co innego, to obstawiać przy swoim, bo każdy powinien dostać to co żąda.

== Poznańska Chemiczno-Techniczna Fabryka ==
Kazimierz Chmielewski, Poznań.
 Najstarsza i największa fabryka swojska tego rodzaju, założona roku 1899, a właściciel tejże jest pierwszym założycielem tej branży pod zaborem pruskim. Posiada chlubne polecenia i wielkie nagrody z wszelkich wystaw które obysła, za wyroby wyżej wymienione i to dlatego, że są najlepsze i zupełnie nieszkodliwe.

Baczność! Proszę nie porównywać wyrobów moich z innymi, tańszymi, szumnie ogłaszanymi a nieraz bardzo szkodliwymi fabrykatami, które gwałtownie się wstawia. A więc uważajmy przy kupnie.

Sprzedaż drzewa opałowego.
 Dnia 22-go marca rb. rano od godz. 10-tej porzawszy będzie w gościu pana Howila w Chynowic z rewiru Kłady przez licytację sprzedanych:
około 400 szt. sosn. kupek dragowych
 (suchych i świeżych) z kwadry 36, 69, 72,
drzewo opałowe podług zapasu.
 Przygodzice, dnia 13-go marca 1911.
Nadleśniczy Matyas.

Dzielnicy agencji na maszyny rolnicze
 którzy się dotychczasowem powodzeniem wykazać mogą, potrzebni są do wiek. polsk. fabryki maszyn rolniczych na wysoką prowizję i dokładkę szpezów. Zgłoszenia uprasza się nadesł. do eksped. Przew. Kat. pod „Dzielnicy“ nr. 876.

Piekarnia
 od 40 lat istniejąca — w najlepszym położeniu handlowem, od 1-go kwietnia do wynajęcia.
D. Reinhold, Miłosław.

Wtorek dnia 28-go
marca r.b. o godzinie
8-ciej po poł. odbędzie się
na sali Klasztornej w Kcyni

Walne Zebranie

należę podpisaney Spółki.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie rachunków za rok 1909/10.
 2. Przyjęcie bilansu, podział zysków, udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
 3. Sprawozdanie z rewizji patronackiej.
 4. Wybor 3 członków Rady Nadzorczej.
 5. Uchwała odnośnie do § 49. prawa spółkowego.
 6. Zmiana § 5, 13, 32. ustaw.
- Wnioski bez uchwał.
- Bilans i rachunki wyłożone w biurze Spółki.

Rolnik Einkaufs- und Absatzverein

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Kcynia — Exin.

Rada Nadzorcza Der Aufsichtsrat

C. Prob. Gutsche, prezes. Probst Gutsche, Vorsitender.

Pneumatyk Harburg-Wien

opony i 2 węże, w fabrycznej cenie kosztują 26 marek, a sprzedają po 18 mk., także maszyny do szycia, cółka i dołowniki do perek sadzenia sprężają 100% niżej ceny fabr. franko z Leszna (Lissa i. P.)

W. Horowski, Leszno, Lissa i. P.

Generalny zastępca centryfug „Apollo“ i skład wszelkich maszyn rolniczych. — Telefon 202.

odola

z dobr. drzewa jest w Ligoce na sprzed. Zgł. m. Michał Zmyślony. ta bei Krotoschin. (956)

Mamy na sprzedaż:

Dwa domy w Łobżenicy (za 12,500 i 5500 mk.)
Interes ogrodniczy w Łobżenicy, 11 mórg ogrodu, nowe zabudowania, 4 oranżerye, bardzo obszerne inspekt, jest do wydzierżawienia.

Folwark wielkości 432 mórg, w tem 35 mórg łąki 47 mórg lasu starszego, w powiecie Międzyrzeckim, zysły dochód 2,50 mk. z morgi, zabezpieczenie budynków od ognia 50,000 mk., zaliczki 40,000 mk.

Gospodarstwo w Nakle, 180 mórg, w tem 40 mórg łąki nadnoteckiej, ziemia I i II klasy.

W Motkowie, pow. Wyrzyski, 145 mórg.

W Dobrzyniewie, pow. Wyrzyski, 69 mg., nad szosą.

W Mroczu, powiat Wyrzyski, 49 mórg, zabudowana w mieście.

W Kościerzynie, powiat Wyrzyski, 34 morgi.

W Dembowie, powiat Wyrzyski, 19 mórg.

Gieczu pod Środą wiatrak hol. i 3 morgi li, pozatem miejsce nadające się na interes rzeźniczy i piekarski. (926)

Podróźnie, pow. Złotowski, wiatrak najnowszej konstrukcji i 6 1/2 mg. roli i do tegoż właściciela należące gospodarstwo 65-morgowe.

Bank Ziemski E. G. m. b. H.

w Łobżenicy (Lobsens).

Am Dienstag den 28.
März d. J. um 3 Uhr
nachm. findet in Exin
im Klostersaale, eine

General-Versammlung

der unterzeichneten Genossenschaft statt.

Tagesordnung:

1. Vorlegung der Geschäftsrechnungen für 1909/10.
 2. Annahme der Bilanz, Verteilung des Gewinnes, Erteilung d. Decharge d. Aufsichtsrats u. dem Vorstande.
 3. Berichterstattung über die Revision vom Patronat.
 4. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
 5. Beschlussfassung betreffend den § 49 d. Vereinsgesetzes.
 6. Beschlussfassung betreffend § 5, 13, 32.
 7. Anträge ohne Beschlussfassung. (969)
- Die Bilanz und Rechnungen sind im Bureau der Genossenschaft zur Einsicht ausgelegt.

Celem pomnożenia funduszu na budowę wieży kościoła w Tursku

miejsca pod budy kramne na placu kościelnym mają być wydzierżawione z okazji odpustu na Zielone Świątki. Interesenci winni się zgłosić piśmiennie do p. A. Falkowskiego w Tursku.

X. Bembenek, przewodniczący w Dozorze kościoła.

Prawdziwe zdjęcie fotograficzne. Złoty medal. Złoty medal.



Jeżeli chcesz sobie sprawić koło, to nie sprwadżaj z daleka, bo nie wiesz co dostaniesz, tylko udaj się do **Kastora w Poznaniu**, a możesz sobie wybrać co ci się podoba. — Daję 5 lat gwarancji i gwarantuję, że każde koło odemnie kupione tyle wytrzyma **co na obrazku**.

Koła od 49 marek.

Kto z prowincji kupi koło gotówką za 80 mk. i wyżej, może sobie odebrać **po kupnie** podróż 3-cią klasą do Poznania i z powrotem. Wszelkie części i przybory po cenach najtańszych. (936)

Największy polski skład kół i warsztaty reparacyjne na Poznań i Księstwo.

Adres: **KASTOR**, Poznań, Posen, Wilhelmstr. 17.

Bacność! Gospodarstwo

42 mg. (z obcych łąk) w tem 5 mg. łąki, wszystko dob. grunt. Budynki w dobr. stanie, 5 minut od kolei, z żyw. i martw. inwent., jest zaraz na sprzed.

Gustav Kutzner w Heinzebortschen poczta Guhrau w Śląsku.

Gospodarstwo

około 80 mórg przy Poznaniu, z żywym i martwym inwent., z pełn. zasobami i maszyn budynkami, z pow. ważnych okoliczności zaraz do sprzed. Zgł. przyjm. **W. Koszczyński**, Poznań, Wodna ul. nr. 19. Telefon 1715. (962)

Walne Zebranie Banku Ludowego w Rozdrażewie

odbędzie się w czwartek dnia 23-go marca r.b. po połud. o godz. 3 1/2, na salce szpitalnej. (968)

Porządek obrad:

1. Sprawozd. Zarządu z czynności za rok 1910.
 2. Podział zysków.
 3. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej.
 4. Wnioski bez uchwał.
- Sprawozdanie kasowe za rok 1910 wyłożone będzie od dzisiaj w lokalu kasowym.

Rozdrażewo, 10. marca 1911.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza Jan Frąckowiak, prezes.

Licytacja drzewa.

W czwartek dnia 23. marca 1911 od godziny 10-tej przed poł. począwszy, odbędzie się w **gościńcu w Bytyniu** licytacja drzewa z tutejszego lasu pod warunkami, które przed licytacją ogłoszone będą.

Rewir Młodasko.

Wyłęby i trzebieże.

44 mtr. kub. słupów dębowych

10 mtr. kub. kłofet bednarskich, dębowych

80 mtr. kub. kłofet i pieńków dębowych

30 kupek gałęzi świerkowych.

Rewir Bytyński.

Wyłęby i trzebieże.

70 mtr. kub. słupków dębowych

150 szt. dragów brzożowych, osowych i sosnowych

50 mtr. kub. wałków grabowych

80 mtr. kub. kłofet i pieńków dębowych

100 mtr. kub. kłofet i pieńków sosnowych.

Rewir Miedzki.

Trzebież.

150 mtr. kub. kłofet brzożowych i sosnowych.

Rewir Chlewiska.

Wyłęby i trzebieże.

45 sztuk kłofet brzożowych i sosnowych

50 mt. kub. kłofet sosnowych.

Bytyn, d. 13. marca 1911.

Zarząd leśny.

2 uczni 1. IV. 1911

Franciszek Fikus, mistrz ślusarski.

Ostrów i. P., ul. Stara Kaliska.

Szukam **Panny** do składu kolonialnych i restauracji od 1. kwietnia 1911.

W. Warszczyński, Pleszew.

Telef. 1030.

Klinika dla kobiet Dr. Łazarewicz

znajduje się teraz (222)
Poznań, ulica Rycerska 14, w ogrodzie.

Telef. 1030

Angielska choroba niemowlęcia spowoduje, zwłaszcza przy nieracjonalnym karmieniu, bardzo często znaczny zastój w rozwoju rąk i nóg, w stosunku do wielkiej głowy. Dając zaś jako pokarm Kufekę z mlekiem, zapobiega się tej chorobie, ponieważ »Kufeka« bardzo korzystnie wpływa na rozwój kości i mięszków.



**Kurfowy
Handel win
pod złotym
Wiankiem**

Najtańsze i najlepsze źródło
zakupów czystych i odstążeń

WIN

Górnówegiarskich

wyborn. smacznych, oraz

Win słodkich medycynalnych
łagodno-słodkich 1/1 litr. mk. 1,75 (Włacz.
zdrowotnych 1/1 " 2,00) szkła.

Koniaków, Rumów, Araków,
butelka litrowa od Mk. 2,00 włącznie szkła
znajduje się u starej renomowanej firmy

A. PFITZNER

w Poznaniu, Stary Rynek 34, wchód z ul. Wienkowej
i w Mąd pod Tokajem, własne winnice i sklepy.

Cenniki bezpłatnie.
Kupcom znaczny rabat.

Folwark 183 mg. pszennej ziemi, w tem 34 mg. dobrych łąk, dom masyw o 2 pokojach, 2 kuchnie i t. d. 2 stodoły, masyw chlewy murowane i welbowane, owocowy ogród, inwentarz: 7 koni, 21 sztuk bydła, 2 maciory i 8 tuczników itd. 1 powóz kryty, 2 brzozy, z wszelkimi maszynami i porządkami gospod., jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna 105,000 mk., wpł. 35—40,000 mk., reszta stała hipoteki, wysianych jest ca. 50 mg. żyta, 25 mórg buraków, 18 mg. pszenicy, do kościoła i kolei 25 minut. (952)

Gospodarstwo 85 mg. pszennej ziemi, 20 mg. łąki, budynki masyw nowe welbowane, 13 sztuk bydła, 2 konie, 10 sztuk świń. Cena 42,000 marek, wpłaty 15—20,000 mk., hipoteka 20,000 mk. po 40%, kościół i szkoła w miejscu, wieś katolicka.

Gospodarstwo 45 mg., 5 mg. łąki, dom i chlew masyw pod dachówką, stodoła z desek pod słomą, ziemia 1. i 2. kl., 3 konie, 7 sztuk bydła, 12 świń, jak stoi i leży 24,000 marek, wpłata 10—15,000 marek, do kościoła 1 kilom., szkoła i poczta w miejscu, stacja kolei **Orzechowo**, powiat Środa.

Skład tow. kolon. z domem i ogrodem, we wielkiej wsi, jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna 7,000 marek, wpłaty 2,000 marek.

Ktoby chciał sprzedać lub kupić większe lub mniejsze gospodarstwo, niech się uda do firmy

Wacław Staniszewski i Sp.

Ostrów in Posen, ulica Kolejowa nr. 26
w składzie cygar po lewej stronie, 5 minut od kolei.

Klinika dla kobiet

Dr. Chrzanowskiego

lekarza-specjalisty w chorobach kobiecych i położnictwie.
Poznań, Św. Marcin 45. Telef. 1875.

Gospodarstwo

w Bożenicach, 47 mg. pszennej roli, 2 mg. łąki, budynki masyw pod słomą, dwa ładne owocowe ogrody, inwentarz: 3 konie, 9 szt. bydła, 3 świnię z prosiętami i wszelkie porządki gospodarcze, które pozostają na gruncie. Cena kupna 37,500 mk., wpłaty 10—12,000 mk., reszta stała hipoteka. Zgłosz. przyjmują gospodarz **Józef Grześczak**, Bożenice, stacja kolei Koźmin, i **Władysław Rybakowski**, Koschmin. Tempelstrasse 201. Telefon 92.



Brzytwy!!

jedynie najlepsze z ang. diamentowej stali, znane z dobroci i pod gwarancją, już obciąg. i gotowe do użycia. Wymienie każdą sztukę, jeśli nie będzie dobrą. Piękny, mocny futerał do każdej brzytwy darmo.

Nr.	50	51	53	54	56	61
Mk.	1,20	1,40	1,75	2,10	2,75	3,75

Pędzelek 40 fen., zwyczajny 25 fen. — **Miseczka lepsza, nikl. bryt. 40 fen.** — **Mydło 10 fen.** — **Paski do ostrzenia po 0,80.** 1, 1,50 i 2 mk. — **Nożyczki kute stalowe po 40, 50, 60 i 90 fen.** — **Noże kieszonkowe po 10, 20, 25, 30 i 40 fen.**

Odsprzedającym rabat.
Cenniki wielkie około 2000 ilustr. wys. darmo i franko.
M. Danecki, Poznań.
(Posen) św. Marcin 58 I p.

Nadzwyczaj tanio deski i blochy z małymi błędami, jako też szalówkę, kantówkę i belki mam z powodu braku miejsca tania do wyprzedania. (901)

Józef Bythiner
Poznań, ul. Zwierzyniecka 27.

Dom i 5 mórg roli

w dużej wsi, gdzie kościół, szkoła, poczta i kolej w miejscu, pół godziny od kopalni. jest na sprzedaż. **Antoni Fietz w Kunowie** — Kunthal.

Ogród

blisko Poznania, ca. 47 mórg, jest od 1-go kwietnia do wydzierżawienia. Zgłosz. **Dom. Spławie p. Kreising.** (970)

W **Borzęcicach** p. Golińską jest do sprzedania (957)

dom z 4 morgami ogrodu i łąką przy domie. Zgł. przyjmuje **Agnieszka Dorsz.**

Ukazała się z druku:

Mowa żałobna

którą wygłosił przy zwłokach
6. p.

Księdza prałata Piotra Wawrzyniaka

Patrona Spółek Zarobk., proboszcza Mogileńskiego
na nabożeństwie żałobnym
w poznańskiej farze

dnia 12. listopada 1910 roku

Ks. Józef Kłos

Ojca św. Piusa X. Podkomorzy, redaktor Przew. K.

Cena 50 fen. Z przesyłką 55 fen.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
w Poznaniu — Posen O. 1.

Telefon Nr. 942



Włosa

— damskie —

znanej dobroci jako to: war-
kocze już od 2,50 mk., pe-
ruki damskie i męskie, prze-
działki, loki od 2,00 marek
i t. d. tylko fachowego wy-
konania polecają (451)

Znaczniki



Kazimierz Dolega &
Hotel Francuski. dyplom. Wilhelms
NB. Ażeby zawodu uniknąć proszę zwracać na
i numer domu (Hotel Francuski).



Z nia

lub

bez nie

Bębnek Alfa separatora jest zawsze jeszcze prztem zaczepki ze strony konkurencji, która swe b bez miseczki lub bez wkładki jako najprostsze przed Tymczasem jest faktem dokonany, że miseczki A jako części pojedyncze w rachubę wchodzi, lecz z opatent. sztaby do czyszczeniu jako całość się przedst

Trzeba zatem pod uwagę wziąć, wiele czasu i i potrzebują zabieracze »tak zwanych« bębnek wkładki lub też wielką ilość narzędzi i dziur wkładek bębnowych.

Zdrowotne i praktyczne, przytem gruntowne czy nie bębena jest najłatwiejsze u Alfa-separatora.

Załączaj Pan drukowanych opisów Alfę od firmy

Alfa-Laval-Separator, Berlin NW.
G. m. b. H.

NOWE KURSA w wyższej szkole kroju Zofii Szuman

— w Poznaniu —
przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 19
rozpoczynają się d. 1-go i 15-go co miesiąc,
oddzielne dla chcących fachowo pracować,
oddzielne dla uczących się do własnego użytku.
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od
godz. 9—12 i od 3—6. (468)

Bilans Bilanz Banku Ludowego w Buku der Bank Ludowy w Buku

Eingetr. Genossenschaft mit unb. Haftpflicht.

Aktywa-Aktiva.	Konto. — Conto.	Pasywa-Passiva.
1 351 080 82	 Udziały — Anteile	93 298 90
27 80	 Weksle — Wechsel	—
—	Koszta proces. — Prozesskosten	—
—	 Depozyta — Depositen	1 232 169 48
—	Fundusz rezerw. — Reservefonds	85 756 57
—	Rezerwa spec. — Spezialreserve	27 686 77
49 400 00	 Akcje — Aktien	—
30 044 70	 Banki — Banken	—
25 129 40	Fund. emeryt. — Emeritenfonds	6 400 46
—	 Kassa — Kasse	—
—	Do dyspozycji Waln. Zebrania —	10 370 54
—	Zur Disp. der Generalversammlung	—
1 455 682 72		1 455 682 72

Liczba członków. — Mitgliederzahl.

Z roku 1909 na 1910 przeszło }
Vom Jahre 1909 auf 1910 kamen } 1283
W r. 1910 przybyło — Im Jahre 1910 kamen hinzu 68

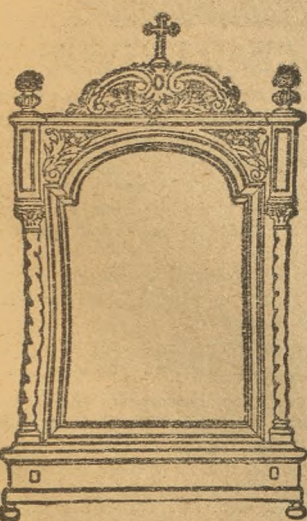
Umarło, wystąpiło i wykluczono } 1351
Verstorben, ausgetreten und ausgeschlossen } 38

Przechodzi na rok 1911 — Kamen über auf 1911 1343

Buk, d. 26. lutego 1911. — Buk, d. 28. Februar 1911.

Zarząd. — Der Vorstand.

X. Niziński. Feliks Bader. Miński.



Ołtarzyki do noszenia,

— Laski —

marszałkowskie
gustownie wykonane
w wielkim wyborze
ma na składzie i poleca

Drukarnia i Księgarnia

* św. Wojciecha *

Poznań, św. Marcin 69.

Rysunki przesyłamy na
życzenia. Dogodne
spłaty ratami.

Chustki, mat. wełn., perkale, adamaszki i alpaki
na porę latową już nadeszły.

W płótnach na pościśle największy wybór.
Tiule, jedwabie i płócienka na fartuchy i t. d.

Poleca jak najtaniej

W. J. Leitgeber, skład bławatów
Poznań, Stary Rynek 52 (narożnik ul. Wodnej).

Dzierżawa.

Plebanka w Głomsku (Glumen), 106 mórg do-
brej ziemi z łąkami i dobr. budynk., 2 km. od stacyi Zakrzewo,
będzie na 12 lat od 1-go lipca rb. przez publiczną licytację

— przedzierżawioną —

w środę dnia 22. marca o 1/2 po połud.

w Zakrzewie w plebanii,

w której też można przejrzeć warunki dzierżawy. Kaucya li-
cytacyjna wynosi 300 marek. (953)

Zakrzewo Westpr. (Kr. Flatow).

Dozór kościelny.

Ks. Dr. Domański.

Wszystkim, którzy zgłaszali się
do nas listownie z zapytaniem

podajemy do wiadomości, że drugie wydanie książki:

* Pamiętnik *

dla dziewczicy chrześcijańskiej

która żyjąc w świecie chce Bogu służyć,
wyszło świeżo z druku i jest znowu do nabycia.

Cena w oprawie Mk. 1,30, z przesyłką 1,40.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
w Poznaniu — Posen O. I.

— Mam wielki wybór —
mniejszych i większych gospodarstw

w każdej okolicy Księstwa, Prus Zach. i Ślązka, i na życze-
nie przesyłam szczegółowe zarysy. (051)

Gabryel Ritter, Poznań, Stary Rynek 6. Telefon 62.

Bank hipoteczny i parcelacyjny.

Świece ołtarzowe
świece dla bractw

z wosku pszczelego poleca

W. Piechocki, Gniezno.

Fabryka świec. — Bielnik wosku.



Najlepszym
środkiem do-
mowym prze-
ciw kaszlowi,
chrypce, dy-
chawicy, dusz-
ności, kur-
czom żołądka
tasiemcowi,
bólom zębów,
jako i reuma-
tyzmowi i po-
dagrze jest

K. Buchowskiego
olejek eukaliptusowy

Tysiące ludzi, którzy uży-
wali środka tego, znaleźli ulgę
w swych cierpieniach, jak
i zupełny powrót do zdrowia.

Olejek eukaliptusowy wy-
syła się w butelkach po 50 f.
1 mk. i 2 mk. Począwszy
od 4 mk. franko. (1879)

Adres do zamówień:

K. BUCHOWSKI,
Posen W. 18.



450 funtów
5 miesięcy karmiona
„Centralina“.

Centralina

zapobiega wszelkim chorobom,
czerwonce i krzywieniu się nóg,
i sprawia w krótkim czasie ol-
brzymie ciężary tuczników. —
Do nabycia w wszystkich apte-
kach, drogeriach i składach
tow. kolonialn. Gdzie niema,
pisać wprost do fabryki p. adr.:
Chem.-Fabrik Centralin
Oppeln O/Schl.

Gdzieby się mógł osiedlić
w dużej wsi
golarz kościelnej.
Adres. do Przew. Kat. p. 908.

Klinika dla kobiet

Dr. Falgowskiego,

dla chorób kobiecych, pęcherza oraz dla położnictwa.

Poznań, plac Wilhelmowski 17

obok Domu Przemysłowego. Telefon 2075.

Zakład dentystyczny

Praktykuję od roku 1889.

Uprawianie sztucznych zębów.

* PLOMBY. *

Zatrzymanie nerwów i leczenie chorych zębów

J. Czerwiński

Poznań, św. Marcin 54 z przodu 1. piętro.

Dla czcicieli św. Józefa

polecamy następujące książki:

Chwalmy Józefa świętego

czyli krótkie nabożeństwo do św. Józefa

zebrał i ułożył

X. Witold Olszewski.

Stron 256. — Cena 50 fen., w oprawie 80 fen. z przesyłką 10 fen. więcej.

Nabożeństwo do św. Józefa

napisał **X. W. Katkowski.**

Wydanie siódme.

Stron 107. — Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Odrotnie wysyła

Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha
Poznań — Posen O. 1.



W. Ziarniak,

Strzałkowo,

poleca darte gęsie pierze po Mk. 2, 2.50, czyste białe po 3, 3.50 za funt, kwap po 4.50, 5 i 5.75 Mk. za funt, również poleca niedarte gęsie i kacze pierze. Wysyłka za zaliczką pocztową. (2481)

Żółte Pielęgi plamy

usuwa pod gwarancją

krem „Axela“

1/2 st. 1.50, 1/2 st. 80 fen.

mydło Axela

1 kaw. 50f., 3 kaw. 1.40 m.

Do nabycia

w drogeriach i aptekach

Adres: **J. Gadebusch.**

Poznań-Posen (Bazar)

Ważne proroctwo

92-letni Zakonnika na górze Synaj, gdzie Bóg dał Mojżeszowi tablice dziesięciorga przykazań. — Dodana wieszczka św. Jana Kapistrana, podanie o dzwonie Stefana Czarnieckiego, wiersz proroczy Asnyka o Śpiącej Królowie, proroctwo pustelnika z gór Karpackich, oraz przepowiednia cyganki o 1913 roku itd. Zebrał Józef Chociszewski. Z 3-ma obrazkami. Cena 20 fen., z przes. 25 fen. Za 50 fen. 3 egz., za markę 7 egz., za 2 marki 15 egz. franko. Zamawiać pod adresem:

J. Chociszewski, Gniezno-Gnesen.

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci

5 od sta

przy półrocznym wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty. — Adresować trzeba tak:

BANK PARCELACYJNY

E. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten Pr. Posen.

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych.

W. Kachlicki, Śrem, rynek

poleca we wielkim wyborze

(872)

wszelkie obuwie

trwałe i znane z swej dobroci.

Kto u mnie kupuje — zaoszczędza pieniądze.

Nie kupujcie raz taniej!

Na cały świat
wysłać

zegarki



z 5-letnią piśmienną gwarancją, już dokładnie obciążane i na minutę uregulowane. Dowodem liczne z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek szwajcarski, niklowy kluczyk.

6 kamieni mk. 5.40

zegarek cylindrowy niklowy kluczykowy

6 kamieni, 2 złote brzegi mk. 5.90

zegarek prima-werk. 6 kamieni, 2 złote brzegi mk. 7.75

zegarek czysto srebrny prima, 6 kamieni, 2 złote brzegi mk. 9.85

zegarek masywny, czysto srebrny, 10 kamieni, 2 złote brzegi mk. 11.75

Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo trwałe, silne i ciężkie, masyw, czysto srebrne zegarki na 10 kamieniach, 2 złote brzegi już po 12. 14. 16 mk. Nikl. rem. bez gwarancji zegarki po 2.35, 2.95, 3.50 mk. Czarne stalowe 4.20 mk — Budziki po mk. 1.85.

Cennik około 3000 ilustracji na zegarki, łańcuszki, pierścionki, oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klarnety, wysłać każdemu gratis i franko.



Szczerozłote pierścionki i słubne obrączki, prawie w stempel rządowy 333 zaopatrzone, mam już gotowe na składzie i najtaniej polecam:

za parę złot. słub. obrączek 5 milim. szer. mk. 10,—

za parę szczerozł. słubn. obrącz. 6 mm. „ „ 14,—

za parę szczerozł. słubn. obrącz. 7 mm. „ „ 18,—

Grawirowanie głosek w pierścionkach darmo.

Adres: **M. DANECKI, Poznań,**
(Posen), św. Marcin 58, I piętro.

Powozy Bryczki Szory =

poleca po najtańszych cenach

A. Dzieciuchowicz

Największa fabryk. powozów,
Poznań, Rybaki 4-6.

Okna

W. Sobczak

do dzierżawy, Gospod 27

mg. kosztuje 13500 mk., zal. 3500. Gosp. 31 mg. koszt.

16000 mk., zal. 5—6000 mk. Gosp. 60 mg., zal. 10.000

mk. Gosp. 80 mg., zal. 12

tys. mk. Gosp. 108 mg., zal. 15000 mk. Zgł. przyjm. A. Bar

ylski, Żnin, Kloster-Str. 7.



Susol.

Wielką kradzież

własnej kieszeni popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczta swini jedynej prawdziwej domieszki **Susola**. Swinie pasione domieszka **Susola** lepiej żrą, przedziera się tuczą, i co najważniejsze, nie podlegają żadnym zaraźliwym chorobom jak czerwonce, pomorow. sztywnieniu i rozmięczeniu kości.

Domieszka **Susola** kosztuje dziennie kilka fenygów, a odrzuca na trzodzie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o dobroci tego fabrykatu.

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogeriach i aptekach, lub też wprost z en-massej fabryki **Susola** w Poznaniu. Adres do listów

„Susol Vertrieb“ Posen W. 18.

Susol kosztuje w paczkach po 1 funt 40 fen., 2 f. 75 fen., we workach po 10 f. 3.50 mk., 25 f. 7.00 mk., 50 f. 13.50 mk., 100 f. 25.00 mk. franko najbliższej poczty lub stacji kolejowej zamawiającego. 10 f. wysłać się pocztą, większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie stacji kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przysła pieniądze naprzód, nie płaci kosztów zaliczki.

Ścisłe stałe ceny!

Ścisłe stałe ceny!

Otwarcie interesu!

W dniu 18-go marca rb. otworzyłem w Poznaniu, Stary Rynek 57, w domu p. Malinowskiego

drugi specjalny skład garderoby męskiej i dla chłopców

oraz artykułów zawodowych jako: **ubrania monterskie, bluzy rzeźnicze, murarskie etc.**

Przez bardzo korzystny zakup wielkiej ilości towarów za gotówkę, oraz i przez to, iż wszelką lepszą garderobę fabrykuję sam, mogę sprzedać dobry i rzetelny towar znacznie taniej od wszelkiej konkurencji.

Zamówienia podług miary wykonuję pod kierownictwem pierwszorzędnym krojczych w jak najkrótszym czasie pod gwarancją za dobry krój i eleganckie wykonanie.

Gruntowna znajomość mego zawodu oraz długoletnia praktyka dają mi możność, wszelkim wymaganiom Szan. moich Odbiorców zadość uczynić.

Pomimo, iż prowadzić będę tylko dobry i rzetelny towar z zupełnie dobrem wykonaniem, ustanowiłem ceny bardzo niskie, bo przy wielkim obrocie w obydwoch mych interesach zadowolę się moją małym zyskiem

Ażby każdy mój Odbiorca był dobrze i rzetelnie obsłużony, po drugie aby uniknąć uciążliwego i daremnego targowania się, zaprowadziłem w mych interesach **ściśle stałe ceny.**

Na porę wiosenno-letnią zaopatrzyłem składy moje tak w Poznaniu jak i we Wrześni w bardzo ładne modne, trwałe ubrania męskie i chłopięce, oraz paletoty, ułustry, spodnie, kamizelki i t. d.

Niech więc nikt nieomieszką przy zakupnie przekonać się o dobroci i rzetelności moich towarów a zapewniam, że zostanie każdy sumiennie obsłużony.

Z głębokim szacunkiem

F. Lisiecki, Poznań-Września.



Dozorów. prac szkol.
Pomoc w naukach.
Przygot. do wszystk.
klas gimnazjalnych
we własn. pensjonacie.
Dozór ścisły.
Ks. Dams, Poznań,
Strzelecka 20, od 1. kwietnia
W. Garbary 8, wys. part.

Moja posiadłość
w Poniecu przy kolei, składająca się z 25 mórg dobrej ziemi w tem 2 mg. łąki, budynki nowe masyw, jest zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. (920)
Józef Otto w Poniecu.

Organista

znający swój zawód, także wyuczony szklarz, mogący również na życzenie W. X. Prob. pomagać w gosp. z dobr. świad. i rekomendacjami, poszukuje miejsca od każdej chwili. Łaskawe zgłosz. przyjmie eksp. Przew. p. lit. M. L. G. 866.

Do samodzielnego prowadzenia miejscowego domu poszukuję od 1. 4. 11. zaufanej zgrabnej **dziewczyny** posiadającej pewien majątek. Posada długoletnią i dobrze płatną — Oferty Postlagernd Schröda S. P.

Dom masyw murów., do tego chlew i około 2 mg. gruntu, przy domie, we wielkiej wsi, przy szkole i dworze. stosowne dla każdego rzemieślnika, jest od zaraz tania do nabycia. Cena 1250 talarów, wpłata podług umowy

Dom w Parzynowie. do tego chlew i 2 mg. ogrodu, z powodu kupna gospodarstwa jest zaraz do nabycia, bardzo dobre położenie, zabudowa nie wspaniała, ponieważ przed 2 laty było zbudowane jako gościniec, a obecnie zamieszkuje 4 lokatorów, bardzo stosowne dla rzemieślnika lub na kram tow. kolon. Spiesznie zgłosz. z dołączeniem znaczka na odpis prosi nadesłać (966)

A. Hoffmann
Biskupiec, Kreis Ostrowo.

Posiadłość w Śremie
w której od przeszło 20 lat prowadzi się z powodz. fabrykę oleju, pod bardzo dogodnymi warunkami, przy małej wpł., natychmiast do nabycia. Zgł. przyjmuje **Bank Parcelacyjny w Śremie.** (964)

Potrzebna od 1 kwietnia r. b. **wiejska dziewczyna** chętna, porządna i religijna, na wysoką służbę, do wszelkiej pracy domowej. Zgłosz. przyjmuje **Urbanowska, Krajewice** per Gostyni. (961)

Pszczółki!!

Dominium Rzemiechów
per Kobylin ma
45 mocnych roji
na sprzedaż. (732)
Zarząd dominialny.

Wykonuję tania wszelkie **drenarskie prace,** jako też rowy, irygacje łąk, bruki itd. w akord, jako też p. dozór Wykonawcy **Kozłowski i Rutowski** w Łowrocławiu, ul. Orłowska 28.

Gospodarstwo
8 mórg pszennej ziemi, z budynkami i ogrodem, przy szosie położone, gdzie szkoła w miejscu sprzeda zaraz (950)
Fr. Małecki
Kopyta per Szoldry.

Ogrodnik
żonaty, trzeźwy i uczciwy potrzebny od 1-go kwietnia r. b. w **Popówku** p. Szamotyły (Samter).

Gospodarstwo

72 mg. pszennej ziemi, 5 mg. dobrej łąki, budynki masyw, kościół, szkoła i kolej w miejscu, inwentarz: 2 konie, 13 sztuk bydła, 7 świń i wszelkie porządki gospodarcze, które pozostają na gruncie. Cena kupna 50.000 mk., wpłaty 10—15000 mk., reszta stała hipoteka i własność na dłuższe lata. Zgłoszenia przyjmuje gospodarz **Jakób Matuszak, Kotlin** pod Pleszewem, kolej w miejscu, i **Władysław Rybakowski, Kosehmin, Tempelstrasse 201.** Telefon 92.

Nowy dom

o 2 składach, przy ożywionej ulicy w Gostyniu, jeden skład od 4 lat zajęty przez rzeźnika, drugi nadaje się do każdego przedsiębiorstwa, jest od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do **J. Grzymińskiego** mistrza stolarskiego w Gostyniu.

GOSPODARSTWO

23 morgi z łąką, przeważnie pszena i buraczana ziemia w jed. plan., z żywym i martw. inwent., z now. masyw budynkami, we wsi blisko miasta, za bardzo niską cenę sprzedam lub pomijam na mniejsze gospod. — Zgłoszenia przyjmuje **L. Adamski, Langenthal** per Kempen.

Posiadłość

moją w **Stankowie**, składającą się z nowo masyw murowanego budynku mieszkal., stodoły i bardzo pięknej obsady, do tego 4 morgi dobrej żyznej ziemi, w tem ładny kawał boru, mam zamiar sprzedać. Szkoła w miejscu. Cena podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje (802)

Jan Organizszczak
Stankowo, pow. Kościański
Kr. Kosten Pr. Pos.

Piekarnia ze składem tow. kolonialn., dom masyw budowl., w małym miasteczku, zaraz przy kościele, korzystnie do sprzedania. Cena i wpłata podług umowy. Oferty p. nr. 790 do eksped. Przew.

Folwarki i gospod. kupuję. Mam na sprzedaż **kamienie, Udzielam pożyczek** na hipoteki po 4 1/2 i 5 procent. (836)

Witold Kucner
Posen, Baekerstrasse 8.

Osoba panna z porządną rodziną, znająca gotowanie, prasowanie i domową pracę, szuka miejsca do księdza do miasta, przy skromnych wymaganiach. Łaskawe zgłoszenia do eksped. Przew. pod Nr. 834.

Od zaraz lub 1-go kwietnia rb. może się zgłosić (919)

chłopiec
do stajni cugowej
w wieku od 15—17 lat.

Dom. farogniewice
per Czempin.

Dom. Kluczewo p.
Bucz, przyjmie od 1. 4. doskonale gotującą **kucharkę**

państwa. Tamże potrzebna także kobieta do drobin

Potrzebne od 1-go kwietnia
Gospodynie, kucharki, do dziećci pokojowe, dziewczyny do wszelkiej pracy i służba dworska. Miejsca są dobre. (860)
Procederowa pośredn. miejsce, Wrocławska ul. nr. 19.

Ludwika Zielińska
Gewerbsmäßige Stellenverm.
Posen, Breslaustr. nr. 19.

Kawaler 28 lat, posiadający kilka tysięcy marek, pragnie się **wziąć** w gościniec, lub kram towar. kolon.; młode wdówki nie wykłuczono. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Przewodnika Katolickiego pod nr. 959 nadesłać.

Dla prezesów Towarzystw i prelegentów!

WYKŁADY dla Towarzystw młodzieży

(18 całkowicie wykończonych wykładów)

Cena mk. 1,50 — z przesyłką mk. 1,60.

Odwrotnie wysła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań — Posen O. 1.

Gospodarstwo

w Ludwinie, 22 i pół mg. roli, dom i chlew maszyn murów, pod dachówką, stodoła murów, pod słomą; inwentarz: 3 krowy, 1 koń, maszyny i wszelkie porządki gospodarze, które pozostają na gruncie, rola w jednym planie, na gruncie mieszkani. Cena 14,40 mk., wpłaty 5—6.000 mk., reszta stała hipoteka. Zgłosz. przyjmują gospodarz **Józef Hadrzyński**, Ludwina pod Pleszewem, kolej Taczanów, i **Władysław Rybakowski**, Koschmin, Tempelstr. 201. Telefon 92. (878)

Gospodarstwo

86 mg. pszennej ziemi własnym kosztem drenowanej, czysty zysk (Reinertrag) z morgi 6 mk., wysiano 11 morg pszenicy i 20 mg. żyta, cukr. burak. sieje się co rok 6 morg, ziemia wszystka w jedn. planie nad szosą, budynki murów i welbow. z wodociągami, przy podwórzu dom murowany dla 2 komorników, inwentarz: 3 konie, 6 krow, 5 szt. młód, bydła, 6 tuczników, drób, dryl, bryczka, 3 wozy, żniwarka, młock, sieczk., masz. walce, brony, pługi i t. d. Całość przedstawia nie gospodarstwo tylko folwarczek i jest na sprzedaż za 46,000 marek przy wpłacie 11,000 mk. Oddalone od Wrocławia 2 mile. Zgł. przyjm. **Fr. Chojewski**, Krotoszyn, ul. Kalska 49.

Kuźnia

nowo wybudow., z wygodnym pomieszk., wieś 2000 mieszk., szosa w około, kościół i cztery szkoły w miejscu, egzystencja pewna. Egzaminowany kowal w kuciu koni ma pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje (753) **Piotr Rossa**, Doruchow, poczta w miejscu.

DOM

o 4 izbach, przynoszący dzierż. 180 mk., z ogrod., do tego na życzenie od 1—3 mg., w potrzebie można i na dwie parcele rozdzielić, wieś duża, przy szkole, szosie i dominium. cena kupna podług ugody. — **Dom z kramem**, do tego rzeźalnia, chlewy i około 2 morgi ogrodu, 2 mile od miasta; kowal miałby tu powodzenie, na hipotece pozostaje 900 marek, cena podł. ugody. Zgł. przyjm. **W. Stasiak**, Bismarcksdorf (Karsy), Kr. Pleschen. (916)

Gospodarstwo

15 morg., w tem 3 mg. łąki, ziemia w jednym planie, budynki murów, mieszkanie na gruncie, szkoła, kościół w miejscu, do miasta 1/2 godz., sprzedam jak stoi i leży, bez wymiaru. Cena według ugody. — Zgłosz. przyjm. właściciel **Józef Walczak**, Mało Wysocko, poczta Przygodzice, Kr. Ostrowo Agencji wykluczeni.

DOM

mój wielki, położony przy Nowym rynku, z 23 morgami dobr. roli, jest na korzystnych warunk. zaraz do sprzedania. Wdowa **E. Adler** Zduny.

Dom mieszk.

murowany przed 8 laty, 2-piętrowy, na przedmieściu poznańskim, w Głównie. (6000 mieszkańców) na centralnej ul., stacya kol. w miejscu, w parterze 2 składy, nadające się do każdego interesu, podwórze z chlewami, ogród wielki, warzywny i owocowy i miejsce do budow., pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. **L. Jezierski**, Poznań, przy bramie berlińskiej nr. 16, telefon 375. (730)

Podróżującym do Ameryki

chcącym podróżować pod opieką Stowarzyszenia katolickiego św. Rafała, udziela bliższych szczegółów co do odjazdu okretów, ceny podróży i t. d. **Adam Spektorek**, Kolmar i. P. zastępca Tow. Hamburg-Amerika Linie.

Poszukuje kilkanaście wagonów dobrych do jedzenia

PEREK.

Józef Leisner
Rólnik i handlarz perek.
Horst a Ruhr.
Prowincja Westfalska.

Folwark Jakubowo

p. Połajewo poszukuje
2 komorników
od 1-go kwietnia, na wysokie zasługi i deputat. (903)

Dom. Chalin b. Zirke
poszukuje (904)

zawiadawcę podwórz.
* włóдаря *
i stróża polnego.

Poszukuje się od 1-go kwietnia rb. na wieś

gospodyni

dobrze gotującej, znającej się na gospodarstwie podwórzow. i domowem, oraz prasowaniu męskiej bielizny Pensya po dług umowy. Zgłoszenia z opisem świadectw do eksped. **Przew. Kat.** pod nr 909.

Biegła sprzedawczaka
w branży rzeźniczej
potrzebna od 1-go kwietnia rb.
ulica Wilhelmowska 14.

Kamienica

z int. w Żerkowie w najlep. pol., pewna egzyst., jest z powodu działu spadk., zaraz do sprzed. lub wydzierż. Bliższych wiadomości udzieli **D. Reinhold**, Miłostaw. (885)

Mam

piekarnią

na sprzedaż w mieście Herrnstacie z nowym piecem piekarskim, dom dwupiętrowy, bardzo korzystne dla rodaka piekarza, którego w miejscu nie ma. Oferty pod nr. 884 do Przew. kat.

GOSPODYNI

umiejąca doskon. gotować, prasować i znająca się na chowie drobitu, potrzebna od 1. 4. rb. Zgłosz. wraz z kopiami świad. przyjm.
Dom. Wojnowice
: : per Buk : :

Dziewczyna

skromna i moralna, potrzebna jako pokojowa na wieś od zaraz. Zasługi 55 tal. Zgłoszenia przyjm. **Dom. Radomno**, pow. Lubawski, Pr. Zach., WPr.

Biegła sprzedawczaka

do składu rzeźniczego potrzebna od 1-go kwietnia 1911.
Franciszek Opieliński
Krotoszyn — rynek.

Ucznia

przyjmuje na dobrych warunkach **Ogród pałacowy, Rzegocin i Posen.** (895)
L. Józefiak, ogrodnik.

Zakład dentystyczny

S. Nowicki
POZNAŃ

Plac Piotra Nr. 2

w domu, gdzie drogeria pod kotwicą
Telefon Nr. 1403.

Gospodarstwo

35 morg pszennej ziemi z inwentarzem, z wszystkim jak stoi i leży na sprzed. **Michał Ptak** w Raciborowie, p. Krotoszymem poczta Wolinice.

Uczeń

któryby się piekarstwa i cukiernictwa wyuczyć chciał, może się zgłosić od zaraz za rocznem wynagrodz. 50 marek.

Kazimierz Wiatr, m. piekarski parowa piekarnia
Ostrow, Kolejowa ul. 13.

2 uczni

synów uczciw. rodzic., przyjm. mnie w gruntowną naukę szewstwa na korzystn. warunk. **W. Kordylewski**, m. szewski, skład obuwi w firmie „Mannus” Poznań Łazarz, ulica Kanałowa 18 — Posen W. 3, Kanak Str. 18. (898)

Obelgę

rzucaną na p. **St. Wojciechowską** z **Buku** odwoduję i przepraszam. (914)

Badziński
Wielka wieś (Am)

Obelgę

rzucaną na p. **Mi. chafę Tabakę** i jego córkę z Podrzewia, powiat Szamotulski, niniejszem odwoduję, prosząc o przebaczenie **Franciszek Tamborski**.

Bestellschein.

Herr

bestellt Exemplar des „Przewodnik katolicki“
ohne } „Słowo Boże“ à 50 Pf. (Ausgabe A.)
mit } à 65 Pf. (Ausgabe B.)

Quittung.

Obige Mk. Pf. sind heute richtig bezahlt

, den

Kaiserliche Post

Kartka do zamówień
»Przewodnika Kat.« na pocztę.

Ognie sztuczne, pochodnie, lampiony (949)

i wszelkie artykuły iluminacyjne
poleca po znanych niskich cenach

Centralna Drogeria — **J. Czepczyński**
Poznań, Stary Rynek 8. Telefon 235.